

ANDRZEJ KORNACKI

**DZIEJE SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 36
IM. MJR. HENRYKA SUCHARSKIEGO
W POZNANIU**

ANDRZEJ KORNACKI

DZIEJE SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 36
IM. MJR. HENRYKA SUCHARSKIEGO
W POZNANIU

Wydanie II uzupełnione
Rozdział VIII napisała Urszula Mikołajczak-Mizerka

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 36 IM. MJR. H. SUCHARSKIEGO
P O Z N A Ń 2003

Zdjęcia na okładce:

str. 1 – Widok szkoły od ul. Słowackiego.

str. 4 – Rzeźba z wizerunkiem Michała Archanioła umiejscowiona na fasadzie szkoły od ul. Słowackiego, pochodząca z Bramy Dębińskiej (w literaturze figuruje także jako Św. Jerzy).

Publikacja
została dofinansowana ze środków Rady Osiedla Jeżyce

Skład, druk i oprawa:

ZPW *Reprodukcja* Poznań, tel. (0-61) 84 93 094, fax 84 93 083
www.reprodukcja.com.pl

Braki

strona	tematyka	tekst
54	Nauczyciele SP 36	Hanna Chudzicka
55	Nauczyciele SP 36	Petronela Dudziak
59	Inni długoletni pracownicy szkoły	Grażyna Dybek
59	Inni długoletni pracownicy szkoły	Lucyna Giezek
59	Inni długoletni pracownicy szkoły	Bożena Gularek
59	Inni długoletni pracownicy szkoły	Wanda Remlein
59	Inni długoletni pracownicy szkoły	Zofia Różańska
59	Inni długoletni pracownicy szkoły	Zofia Wojtecka

Errata

Andrzej Kornacki

„Dzieje Szkoły Podstawowej nr 36 im. mjr. Henryka Sucharskiego w Poznaniu”

Błędy

strona	jest	powinno być
31-wkładka	Biskup Wojciech Fortuniak	Biskup Zdzisław Fortuniak
48	Biskup Wojciech Fortuniak	Biskup Zdzisław Fortuniak
53	od roku 1983 zostały zamienione dane z kolumny 12 na 13 i odwrotnie	od roku 1983 w kolumnie 13 powinny znaleźć się liczby z kolumny 12 i odwrotnie
54	Chmielewski Marian	Chmielowski Marian
55	Droga Alina	Droga – Kaźmierczak Alina
57	Naperała Jadwiga	Napierała Jadwiga
59	Kubała Cecylia	Kubała Cecylia

SPIS TREŚCI

	str.
DO CZYTELNIKA	5
WSTĘP DO WYDANIA PIERWSZEGO	7
WSTĘP DO WYDANIA DRUGIEGO UZUPEŁNIONEGO	9
I. SYTUACJA SPOŁECZNO - POLITYCZNA W WIELKOPOLSCE W I POŁOWIE XIX WIEKU	11
II. POWSTANIE SZKOŁY I PIERWSZE LATA JEJ FUNKCJONO- WANIA	13
III. ROZBUDOWA SZKOŁY	20
IV. I WOJNA ŚWIATOWA – SZKOŁA SZPITALEM	22
V. DZIAŁALNOŚĆ SZKÓŁ W OKRESIE MIĘDZYWOJENNEGO DWUDZIESTOLECIA	23
VI. II WOJNA ŚWIATOWA	32
VII. OKRES POLSKI LUDOWEJ	36
VIII. SZKOŁA W LATACH 1983-2003	43
WYKAZ WYKORZYSTANYCH ŹRÓDEŁ ARCHIWALNYCH I LITERA- TURY	48
ANEKSY	
KIEROWNICY I DYREKTORZY SZKÓŁ NR 7, 8, 35 i 36 W LA- TACH 1945 – 2003	50
STAN LICZBOWY UCZNIÓW I NAUCZYCIELI SZKÓŁ NR 7, 8, 35 i 36 W LATACH 1945 – 2003	51
NAUCZYCIELE SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 36 W LATACH 1933 – 2003	53

DO CZYTELNIKA

Zastanawiając się nad adresatem niniejszej publikacji, wskazałabym przede wszystkim mieszkańców Jeżyc – młodych, czyli uczniów naszej szkoły i innych placówek położonych w obrębie dzielnicy, oraz dojrzałych jeżyczan, absolwentów Szkoły Podstawowej nr 36, rodziców naszych wychowanków, mieszkańców i osoby emocjonalnie związane z Jeżycami.

Niewątpliwie szkoła jako ośrodek kulturotwórczy i jej historia jako element integrujący społeczność lokalną to najważniejsze czynniki kształtujące mentalność mieszkańców „naszej małej ojczyzny”, jaką są Jeżyce. Miejsce to istnieje w świadomości społecznej, powracamy do niego prowadząc tu swoje dzieci czy wnuki, kolejne pokolenia uczniów. Każdej inauguracji roku szkolnego towarzyszy dreszczyk emocji i niepokój twórczy. Nauczyciele oraz uczniowie zastanawiają się, co przyniesie nowy rok szkolny. Zawsze jednak staramy się łączyć współczesność i wymagania, jakie niesie przyszłość, z historią która w murach Szkoły Podstawowej nr 36 odgrywa tak istotną rolę.

Kultywujemy tradycję poprzednich pokoleń, dbamy o zabytkowy charakter budynków, wpajamy szacunek dla dokonań przodków, zachowujemy wypracowany przez lata ceremoniał uroczystości szkolnych i tradycyjne imprezy. Z przeszłości i tradycji czerpiemy siłę do naszych działań. Aby było to możliwe, musimy dobrze poznać historię, przede wszystkim tę najbliższą. Dlatego zdecydowaliśmy się ponownie oddać do druku opracowaną w 1983 roku monografię.

Dla naszego pomysłu pozyskaliśmy przychylną Radę Osiedla Jeżyce, która wielokrotnie wspomagała naszą placówkę. Również i tym razem wykazała ona zainteresowanie naszą inicjatywą i dofinansowała publikację. Pragnę w tym miejscu złożyć serdeczne podziękowania wszystkim radnym dzielnicy, którzy wsparli naszą ideę.

Wspomnę w tym momencie zmarłego dyrektora szkoły pana Zbigniewa Sobczaka, z inicjatywy którego powstała książka, trzymana obecnie w ręku przez Ciebie, Czytelniku.

W słowie poprzedzającym pierwsze wydanie „Dziejów Szkoły Podstawowej nr 36 im. mjr. Henryka Sucharskiego w Poznaniu” napisał: „Dajemy Ci, Czytelniku, do rąk historię. Spodziewamy się, że sięgnie po nią przyjazna ręka, a burzliwym dziejom na kartkach tej książki towarzyszyć będą serdeczność i troska”.

Dwadzieścia lat później przyświeca nam ta sama myśl.

Katarzyna Czyż
dyrektor
Szkoły Podstawowej nr 36
im. mjr. H. Sucharskiego
w Poznaniu

WSTĘP DO WYDANIA PIERWSZEGO

Szkoła Podstawowa nr 36 im. mjr. Henryka Sucharskiego w Poznaniu powstała 1 września 1933 r. poprzez podział istniejącej w tym czasie na Jeźycach szkoły nr 8. W 1983 roku obchodzi ona zatem rocznicę 50-lecia swego istnienia. Jubileusz ten stanowi znakomitą okazję do przypomnienia kart jej historii wzbogaconej ponad 100-letnimi tradycjami innych szkół jeżyckich, które ona dziś kontynuuje.

Dzieje oświaty posiadają już dziś bogatą literaturę przedmiotu. Najczęściej występującą w ich ramach formą są opracowania ukazujące wybrany problem, region lub okres historyczny. Wśród opracowań dziejów pojedynczych szkół dominują z kolei pozycje dotyczące szkół średnich. Niewiele jest natomiast opracowań szkół podstawowych – jeszcze mniej ich opublikowano.

Niniejsza publikacja ma charakter popularny i przeznaczona jest przede wszystkim dla młodzieży. Przedstawiony w niej został zarys przeszłości szkoły na tle najważniejszych wydarzeń jakie miały miejsce w życiu miasta i oświaty całego kraju. Przy opracowaniu poszczególnych okresów i wydarzeń do 1945 roku oparto się o dokumenty znajdujące się w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Poznaniu oraz o literaturę niezbędną do pokazania ich tła. Okres Polski Ludowej natomiast opracowano przede wszystkim na podstawie szkolnych kronik i protokołów Rad Pedagogicznych. Wyjaśnienie wszystkich ważniejszych faktów z przeszłości wymaga jeszcze dalszych badań.

Pierwsze dokumenty wymieniające szkołę we wsi Jeżyce pochodzą z 1840 roku. Jej dzieje obejmują zatem ok. 140 lat i są bardzo złożone. Znajdują w nich odbicie wszystkie problemy jakie niosło z sobą życie młodym mieszkańcom Wielkopolski, poczynając od walki dzieci o naukę języka polskiego, przez złożone losy w czasie I i II wojny światowej, po przeobrażenia w poglądach na konieczność podwyższania ogólnego poziomu wiedzy i roli wykształcenia, jego powszechność i dostępność oraz wynikające stąd zmiany programowe i organizacyjne w samej oświacie jakie miały miejsce w okresie Polski Ludowej.

Dla kontynuatorów tej historii – dzisiejszych uczniów i nauczycieli – przeszłość ta jest powodem do dumy. Ich szkoła reprezentuje dobry poziom nauczania, posiada szereg interesujących elementów działalności pozalekcyjnej. Została też gruntownie odremontowana. Znajomość historii szkoły przyczynia się też do silniejszego z nią związania.

Andrzej Kornacki

WSTĘP DO WYDANIA DRUGIEGO UZUPEŁNIONEGO

Mieszcząca się przy ulicy Juliusza Słowackiego w Poznaniu szkoła obdarzona została w 1983 roku monografią swojej działalności.

Jej autorem jest mgr inż. Andrzej Kornacki. Monografia ta, opisująca 50 lat historii Szkoły Podstawowej nr 36 w Poznaniu oraz ponad 100 lat tradycji szkoły we wsi Jeżyce, stanowi obszerną część obecnego wydania.

Zbliżający się jesienią 2003 r. jubileusz 70-lecia Szkoły Podstawowej nr 36 im. mjr. Henryka Sucharskiego w Poznaniu był przyczynkiem do sięgnięcia przeze mnie po raz kolejny do wyjątkowej publikacji o dziejach najstarszej jeżyckiej szkoły.

Dwadzieścia lat historii, które upłynęło od ukazania się pierwszego wydania pokrywało się prawie w całości z moimi zawodowymi więzami ze szkołą. W naturalny więc sposób i spontanicznie zrodził się pomysł uzupełnienia poprzedniego wydania wydarzeniami następnymi dwudziestu lat.

Przez lata miałam okazję obserwować, z jakim zainteresowaniem sięgały po książkę Pana mgr. inż. Andrzeja Kornackiego coraz to nowe pokolenia uczniów, ich rodziców i nauczycieli. Była (i jest nadal!) wspaniałym źródłem wiedzy, lekcją historii o naszej szkole, naszej dzielnicy, informacją o zmianach w polskiej oświacie. Jako wieloletni nauczyciel, później wicedyrektor i dyrektor Szkoły Podstawowej nr 36, czytając publikację o niej z zawodowym (ale także osobistym) zainteresowaniem, przyglądałam się „korzeniom” naszej placówki. Perspektywa minionego 20-lecia stworzyła niedosyt zawartych w poprzednim wydaniu treści. Stąd też pozwoliłam sobie uzupełnić i zaktualizować ujęty w książce Pana Kornackiego spis nauczycieli szkoły, listę jej długoletnich pracowników, zbiór ilustracji, a przede wszystkim opis jej ostatnich dziejów.

Urszula Mikołajczak-Mizerka

I. SYTUACJA SPOŁECZNO-POLITYCZNA W WIELKOPOLSCE W I POŁOWIE XIX WIEKU

Każde miasto ma w swojej historii daty, które związane są ze szczególnie ważnymi dla jego mieszkańców wydarzeniami. Do niektórych z nich powraca się chętnie. Ale są też i takie, które wywarły niekorzystne piętno na jego przyszłym rozwoju i wywołują różnego rodzaju refleksje.

Wielkim przełomem w życiu Poznania był rok 1793. W wyniku drugiego rozbioru Polski do Poznania 30 stycznia wkroczyły wojska pruskie. Przeszedł on pod panowanie Hohenzollernów i stał się stolicą nowo powstałego departamentu tzw. Prus Południowych. W mieście rozpoczął się pierwszy okres procesu germanizacji. Nie trwał on tym razem jeszcze długo. Zwycięstwa Napoleona Bonaparte w 1806 r. spowodowały, że Prusacy opuścili miasto. Wraz z wojskami Napoleona wkroczyły do niego polskie legiony Dąbrowskiego. Mieszkańcy Poznania w ciągu kilku dni zrzucili z siebie wszelkie obce, narzucone im zasady w funkcjonowaniu miasta. Nastąpił proces repolonizacji administracji.

Jednak klęska Napoleona w Rosji rozwiła nadzieje Polaków na niepodległość. W roku 1815 w oparciu o postanowienia Kongresu Wiedeńskiego Prusy utworzyły z części Wielkopolski Wielkie Księstwo Poznańskie. Poznań na powrót znalazł się w granicach monarchii Hohenzollernów. Tym razem obce panowanie nad miastem trwało ponad 100 lat, do roku 1918.

Z chwilą powtórnego zapanowania nad regionem zaborcy powrócili do procesu jego germanizowania. Zaprowadzili tutaj swoje prawo. Inaczej zaczęła funkcjonować obsadzona Niemcami administracja. Poważne zmiany nastąpiły w gospodarce, handlu i życiu społeczno-politycznym.

Jednym z najważniejszych narzędzi tego procesu uczyniono oświatę. Uznano, że kto ma szkołę, ma lud, a więc zniemczenie szkolnictwa spowoduje germanizację samej ludności polskiej.¹⁾ Szkolnictwo polskie musiało od tej pory podlegać władzom pruskiej administracji szkolnej. Wszelkie zmiany i zarządzenia tak organizacyjne, jak i programowe dotyczące oświaty pruskiej obejmowały więc również szkolnictwo polskie.

Początkowo proces germanizacji szkół i całego społeczeństwa nie był realizowany z tak dużą intensywnością. W latach późniejszych występował z różną siłą. W jego przebiegu zauważyć można kilka okresów. Pierwszy, nazywany okresem liberalizmu, to lata 1815 – 1830, do upadku powstania listopadowego. Drugi, obejmujący lata 1831 – 1840 to okres tzw. flottwellowski.²⁾

1) J. Buzek – Historia polityki narodowościowej Rządu Pruskiego wobec Polaków (od Traktatów Wiedeńskich do Ustaw Wyjątkowych z roku 1908), Lwów 1909, s. 595

2) Nazwa okresu pochodzi od nazwiska Edwarda Henryka Flottwella, który w tym czasie był naczelnym prezesem Księstwa

W czasie jego trwania obserwujemy pierwszą falę germanizacji. Trzeci – 1840 – 1862, okres Wiosny Ludów, nazywany jest okresem pozornych ustępstw. Okres najtrudniejszy to lata 1862 – 1915. Zapoczątkowany on został objęciem rządów w państwie pruskim przez Bismarka.

W myśl nowych zarządzeń wprowadzonych 14 maja 1825 r. „każde dziecko po ukończeniu 5 roku życia zobowiązane było rozpocząć naukę szkolną. O ile rodzice lub urzędowi zastępcy nie mogli by się wykazać, że dziecko pobiera naukę w domu, winni zostać zmuszeni do posyłania dziecka do szkoły. Dzieci powinny tak długo uczęszczać do szkoły, dopóki, nie zdobędą potrzebnych ich stanowi wiadomości, o czym miał decydować duchowny. Przesunięcie obowiązku szkolnego mogło nastąpić tylko za zgodą duchownego”.³⁾

Wiele zmian nastąpiło w funkcjonowaniu samych szkół. Coraz więcej nauczycieli było Niemcami. Obok języka polskiego jako drugi język wykładowy wprowadzono język niemiecki. Zwiększać się też zaczęła liczba szkół. Szczególnie dotyczyło to wsi. Nowych, wiejskich szkół ludowych powstało w latach 30-tych XIX wieku w rejencji poznańskiej około 200.⁴⁾ Niemniej była to liczba niewystarczająca. Jak wykazano w statystykach roku 1841 niewielej analfabetów rekrutów pochodziło z Wielkiego Księstwa Poznańskiego – 41%, podczas gdy np. z Pomorza 1,25%, z Prus 9,22%.⁵⁾ Również w samym Poznaniu analfabetyzm nie był zjawiskiem odosobnionym, obejmował bowiem 86,3% mieszkańców.⁶⁾

Poziom nauczania w polskich, elementarnych szkołach wiejskich nie był zbyt wysoki. Program ograniczał się w praktyce do nauki czytania, pisania i rachowania oraz nauki religii. Szkoły pozbawione były wszelkich pomocy naukowych. Nie było nawet tabliczek, książek ani też tablic ściennych do czytania i pisania. Nieodłączną pomocą naukową nauczyciela był kij.⁷⁾

Jak już wspomniano, władzom pruskim bardzo zależało na objęciu nauką w szkołach powszechnych jak największej liczby dzieci, gdyż mając je pod swoją opieką sprawniej wdrażać mogli przyjęte przez siebie założenia programu germanizowania ludności polskiej. Był to jeden z bardziej istotnych elementów tego programu. Ale na rozwoju sieci szkolnictwa i objęciu szerokich mas systemem oświaty zależało również patriotom polskim, którzy prowadzili walkę z zaborcą. Wychodzili oni z założenia, że wyższy poziom wiedzy ogólnej i świadomości społeczeństwa pozwoli lepiej zorganizować tę walkę. Jeden z ówczesnych nauczycieli polskich o nazwisku Kotowicz tak o tym mówił: „Zaręczam panu, że z terażniejszych szkółek wiejskich w Księstwie wyjdzie jeszcze tętsza generacja włościan niż poprzednia. A tam, gdzie biją, gdzie dziecko cierpi bezustannie, tam wyrastają patrioci, może aż nazbyt czerwoni. Nas

3) S. Truchim. – Historia szkolnictwa i oświaty polskiej w Wielkim Księstwie Poznańskim, 1815–1915, Łódź 1968, t. I, s. 30

4) J. Buzek – op. cit. s. 30

5) S. Truchim – op. cit. t. I, s. 34

6) M. L. Trzeciakowscy – W dziewiętnastowiecznym Poznaniu, Poznań 1982, s. 288

7) S. Truchim – op. cit., t. I, s. 34

nauczycieli Polaków wygubią tu niebawem do reszty, ale polskości nie wygubią nigdy”.⁸⁾

Działacze polscy dążyli także do poprawy warunków życia ludności. Szczególnie źle wyglądały one na wsiach. Bardzo duża była śmiertelność dzieci. Wsie uważano za ogniska ubóstwa. August Cieszkowski w jednej ze swych rozpraw pisał: „Śledząc zaś ostatecznej przyczyny takowego stanu, zgadzają się wszyscy na to, iż takowa leży w braku wszelkiego oświecenia... Czas już nareszcie temu złemu zapobiec, czas już na wychowanie włściańskich dzieci, które dotąd losowi i szczęściu było oddane, zwrócić dobroczynniejszą uwagę i racjonalnych starań uczynić je przedmiotem”.⁹⁾

II. POWSTANIE SZKOŁY I PIERWSZE LATA JEJ FUNKCJONOWANIA

W takiej sytuacji politycznej i społecznej w podpoznańskiej wsi Jeżyce, noszącej wówczas również niemiecką nazwę Jersitz, we wrześniu 1840 roku wydzielono grunt wielkości 8 mórg i 66 prętów² ¹⁰⁾. Został on własnością szkoły, a przekazano go w użytkowanie nauczycielowi celem „poprawy jego dochodów”.¹¹⁾

Rozkwit działalności szkoły przypadał na bardzo trudny dla dzieci polskich okres. Druga połowa XIX wieku charakteryzowała się bowiem nasileniem fali germanizacji mającej na celu „uniemożliwić dzieciom polskim dokładniejszej znajomości ojczystego języka i ograniczyć według możliwości naukę polskiego czytania i pisanie oraz przyzwyczaić dzieci w szkole ludowej do używania języka niemieckiego i obznajomić je z tym językiem w tym stopniu, iżby później w życiu codziennym chętniej używały niemieckiego niż polskiego”.¹²⁾

W roku 1873 wydane zostało rozporządzenie usuwające ze szkół język polski jako język wykładowy. Zawierało ono m.in. następujące postanowienia:

„I. Język niemiecki jest językiem wykładowym na wszystkich przedmiotach nauki z wyjątkiem religii i śpiewu kościelnego. Języka polskiego wolno używać tylko posiłkowo o tyle, o ile to jest niezbędnym dla zrozumienia przedmiotów nauki.

II. Nauka religii i śpiewu kościelnego udzielać się będzie dzieciom polskiej narodowości w języku ojczystym. Jeżeli jednak dzieci polskie w znajomości języka niemieckiego tak dalece postąpiły, iż można osiągnąć dobre zrozumie-

8) Los nauczyciela Polaka w szkole pruskiej w: Wybór tekstów do dziejów kultury w Wielkopolsce, Poznań 1962, s. 334

9) A. Cieszkowski o ochronach wiejskich w: Wybór tekstów do dziejów kultury w Wielkopolsce, Poznań 1962, s. 295
10) pręt² (reński lub pruski) – pruska jednostka miary powierzchni używana w rolnictwie, 1 pręt² = 14,18 m²
J. Ichnatowicz – Vademecum do badań nad historią XIX wieku, Warszawa 1967 T. 1, s. 39

11) Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Poznaniu (cyt. dalej WAPP) Landratsamt Posen-West sygn. 876

12) J. Buzek – op. cit., s. 455

nie nauki udzielanej w języku niemieckim, wtenczas należy za zezwoleniem rejencji zaprowadzić język niemiecki jako wykładowy na drugim i trzecim stopniu także w tych przedmiotach.

III. Język polski pozostaje obowiązkowym przedmiotem nauki dla dzieci polskich; w przypadkach nadających się do tego, może jednak rejencja postanowić odwrotnie”.¹³⁾

Jednak w roku 1887 nakazano zupełne usunięcie języka polskiego ze szkół ludowych. W wydanym wówczas rozporządzeniu napisano: „Na podstawie najwyższego upoważnienia zarządzam, iż nauka polskiego języka powinna we wszystkich szkołach ludowych prowincji poznańskiej odpaść w zupełności, godziny nauki w ten sposób uzyskane powinny zaś być przeznaczone na naukę i ćwiczenia w języku niemieckim”.¹⁴⁾

Tak więc w szkołach, do których uczęszczały dzieci polskie, języka polskiego używano jedynie przy nauczaniu religii. Ale w roku 1900 na mocy rozporządzenia pruskiego ministra oświaty zaprzestano także udzielać nauki religii w języku polskim w klasach wyższych i średnich w poznańskich szkołach powszechnych. W ten sposób usunięto całkowicie język polski ze szkolnictwa.

Spółczesność polskie organizowało szereg akcji protestacyjnych. Liczne były konflikty między rodzicami a szkołą. Jeden z głośniejszych wybuchł w roku 1881 w szkole języckiej. Zarząd szkolny, do którego należeli bardziej znaczni obywatele wsi zaproponował, aby uroczystość z okazji święta państwowego, obchodzonego w rocznicę zwycięstwa nad Francuzami pod Sedanem (sedanfest), prowadzona była w języku polskim. Zarząd uzasadniał to słabą znajomością języka niemieckiego przez młodzież. Jednak władze szkolne nie wyraziły na tę propozycję zgody. Wówczas jeden z członków zarządu szkolnego, spolonizowany Niemiec Jeschke zakłócił uroczystość, pytając dzieci, czy rozumieją cokolwiek z wygłaszanych po niemiecku okolicznościowych przemówień.¹⁵⁾

W drugiej połowie XIX wieku liczba dzieci uczęszczających do szkoły języckiej systematycznie się powiększała. Z czasem władze gminy zmuszone zostały do rozbudowy szkoły, a następnie do budowy drugiego budynku. Dziś trudno jest już ustalić dokładną datę budowy pierwszych obiektów szkolnych. Nie zachowały się niestety odpowiednie dokumenty. Wiadomo jednak, że jeden z budynków znajdował się przy późniejszej Grosse Berlinerstrasse (ul. Berlińskiej) obecnie ul. Dąbrowskiego. Była tam szkoła dla chłopców, która w roku 1894 liczyła 750 uczniów.¹⁶⁾ Drugi budynek znajdował się przy późniejszej Karlstrasse (ul. Karola) obecnie Słowackiego. Znajdowała się tam szkoła dla dziewcząt. Oba te budynki z niewielkimi przeróbkami zachowały się do dziś.

Pierwsza połowa XIX wieku to okres, w którym władze pruskie uznały Poznań za miasto twierdzą. Cały gród otoczony został fortyfikacjami, wśród których centralną była Cytadela. Utrudniło to w znaczny sposób rozwój przes-

13) J. Buzek – op. cit. s. 160

14) J. Buzek – op. cit. s. 202

15) L. Trzeciakowski – Kulturkampf w zaborze pruskim Poznań, 1970, s. 192

16) WAPP, Akta miasta Poznania sygn. 2893, k. 10

trzeny miasta. Zaczęło się ono dusić w otaczających je murach a niektóre nowe inwestycje zaczęły powstawać nawet poza jego obrębem.

W tej sytuacji podjęto decyzję o rozszerzeniu granic miasta i włączeniu do niego dobrze rozwijających się wówczas podmiejskich osad Jeźyc, Łazarza, Wil-
dy. Nastąpiło to 1 kwietnia 1900 r.

Przejęcie przez miasto dotychczasowych szkół gminnych miało miejsce 23 kwietnia. O godzinie 10.00 odbyła się uroczystość przejęcia szkoły dla chłop-
ców przy ul. Dąbrowskiego. Nadano jej numer VII szkoły miejskiej. Natomiast o godzinie 11.00 miała miejsce uroczystość przejęcia przez miasto szkoły dla
dziewcząt przy ul. Słowackiego. Nadano jej numer VIII szkoły miejskiej.¹⁷⁾

Jednym z głównych problemów, z jakimi już od początku swego funkcyjona-
wania borykały się obie szkoły jeżyckie, był brak odpowiedniej ilości po-
mieszczeń do nauki. Temat rozbudowy istniejących budynków lub budowy
nowych obiektów przewijał się wielokrotnie na posiedzeniach władz gminy,¹⁸⁾
a po roku 1900 na posiedzeniach władz szkolnych miasta. Szkoły natomiast
nie mając dostatecznej ilości własnych pomieszczeń dzierżawiły lub wypoży-
czały je w różnych obiektach w okolicy. Pierwszymi pomieszczeniami znajdu-
jącymi się poza gmachem szkolnym, a wynajmowanym przez szkołę nr VIII,
były pomieszczenia remizy straży pożarnej.

W roku 1900 na przedmieściach wcielonych do miasta należało utworzyć po-
mocnicze strażnice strażackie. Przy ulicy Słowackiego, na miejscu dzisiej-
szo budynku szkolnego z wieżą znajdowały się odpowiednie na ten cel lokale.
Po niewielkich przeróbkach służyły strażakom. Strażnica jeżycka obsługiwała
cały zachód rozszerzonego miasta – Jeźyce, Św. Łazarz, Górczyn, a stacjono-
wali w niej: 1 starszy strażak, 4 strażaków i 1 woźnica do 2 koni (w nocy
dotatkowo 1 strażak rezerwowo). Na wyposażeniu mieli też 1 rower i 1 si-
kawkę ręczną z kołowrotem.¹⁹⁾ W roku 1906 w straży przyjęto zasadę decen-
tralizacji. Ponieważ używano zaprzęgu konnego, dojazd z centrali na miejsce
pożaru w odleglejsze strony miasta był trudny i zbyt uciążliwy. „Cierpiały też
na tym konie i tabor wymagający częstych napraw”.²⁰⁾ Postanowiono więc dla
dzielnic zachodnich utworzyć przy ul. Grunwaldzkiej nową strażnicę, która
przy normalnych pożarach sama mogła opanować ogień. Budowę zakończono
w roku 1909 i przeniesiono tam strażnicę z ul. Słowackiego.

Początkowo szkoła dla dziewcząt wykorzystywała część pomieszczeń stra-
żnicy. Zostały one do celów dydaktycznych specjalnie zaadaptowane.²¹⁾ Później,
po wyprowadzeniu się strażaków szkoła przejęła cały budynek.

Jednocześnie przez cały ten czas trwały dalsze rozmowy na temat budo-
wy nowej, dużej szkoły. Zanim jednak udało się je sfinalizować, 15 grudnia
1906 roku na posiedzeniu Miejskiej Deputacji Szkolnej podjęto decyzję o po-

17) WAPP, Akta miasta Poznania, sygn. 2851, k. 7

18) WAPP, Akta gminy przyłączonych do miasta Poznania, sygn. 96

19) Z. Zaleski – Walka z pożarami w Poznaniu. 50 lat pracy zawodowej straży pożarnej w Poznaniu, 1877 – 1927,
Poznań 1928 s. 27

20) tamże, s. 35

21) WAPP, Akta miasta Poznania, sygn. 2895, k. 43; sygn. 4440 k. 31 a

prawie warunków lokalowych szkoły nr VIII przy ul. Słowackiego poprzez budowę w podwórzu pawilonu szkolnego. Na posiedzeniu tym ustalono, że pawilon winien mieć 4 klasy, każda o wymiarach 6,5 × 9,0 m oraz, że „usytuowany będzie na gruncie VIII szkoły miejskiej tak, że będzie mógł pozostać gdy powstanie druga szkoła z 22 klasami”.²²⁾ Pawilon został oddany do użytku w październiku 1907 roku.²³⁾

W okresie kilku pierwszych lat po przyłączeniu do miasta Poznania liczba uczniów szkół jezyckich systematycznie się powiększała. Sytuację w tym zakresie przedstawia tabela 1.

Tabela 1

Miejskie szkoły powszechne nr VII i VIII według liczby oddziałów i uczniów w latach 1900 – 1912

Rok	Szkoła nr VII		Szkoła nr VIII	
	(dla chłopców)		(dla dziewcząt)	
	Oddziałów	Uczniów	Oddziałów	Uczniów
1900	20	1178	21	1216
1901	22	1124	22	1163
1902	22	1206	22	1226
1903	22	1194	22	1230
1904	22	1257	22	1314
1905	22	1300	22	1399
1906	24	1383	23	1434
1907	24	1446	26	1586
1908	26	1555	28	1652
1909	27	1657	29	1725
1910	27	1650	30	1760
1911
1912	32	.	33	.

Źródło: WAPP, Akta miasta Poznania, sygn. 2895, k. 4, 5, 6, 7, 49, 53, 109; sygn. 2493, k. 64, sygn. 2896, k. 70

Tabela 2

Uczniowie szkoły nr VII w 1903 roku według narodowości i wyznania

Klasa	Ogółem	z tego				
		o narodowości		o wyznaniu		
		Polacy	Niemcy	Polacy katolicy	Niemcy katolicy	Ewangelicy
1	27	9	18	9	5	13
2a	29	20	9	20	1	8
2b	36	25	11	25	1	10
3a	49	30	19	30	7	12
3b	60	37	23	37	7	16
4a	51	38	13	38	6	7
4b	50	40	10	40	1	9
4c	52	41	11	41	4	7
4d	49	33	16	33	9	7
5a	50	44	6	44	1	5
5b	48	42	6	42	–	6
5c	51	44	7	44	–	7
5d	52	40	12	40	6	6
5e	53	39	14	39	8	6
6a	62	58	4	53	5	4
6b	61	48	13	48	7	6
6c	52	43	9	43	5	4
6d	59	50	9	50	4	5
7a	62	54	8	54	2	6
7b	59	51	8	51	–	8
7c	64	55	9	55	1	8
7d	61	56	5	56	1	4
Razem	1137	897	240	892	81	164

Źródło: WAPP, Akta miasta Poznania, sygn. 2892, k. 72

Tabela 3

Uczennice szkoły nr VIII w 1903 roku według narodowości i wyznania

Klasa	Ogółem	z tego				
		o narodowości		o wyznaniu		
		Polacy	Niemcy	Polacy katolicy	Niemcy katolicy	Ewangelicy
1	43	19	24	19	3	21
2a	50	39	11	39	1	10
2b	48	37	11	37	1	10
2c	50	39	11	39	1	10
3a	64	49	15	49	3	12
3c	66	54	12	54	1	11
4a	57	49	8	49	2	6
4b	57	49	8	49	1	7
4c	57	48	9	48	2	7
4d	57	50	7	50	1	6
5a	66	54	12	54	2	10
5b	63	54	9	54	1	8
5c	65	56	9	56	1	8
5d	65	56	9	56	1	8
5e	66	56	10	56	2	8
6a	60	54	6	54	2	4
6b	60	53	7	53	3	4
6c	60	52	8	52	4	4
6d	59	54	5	54	1	4
6e	58	51	7	51	3	4
7a	88	65	23	65	11	12
7b	86	65	21	65	10	11
7c	88	68	20	68	10	10
7d	87	67	20	67	9	11
Razem	1586	1290	296	1290	78	218

Źródło: WAPP, Akta miasta Poznania, sygn. 2895, k. 52

Wśród uczniów zdecydowaną większość stanowili Polacy. Obrazują to tabele 2 i 3.

Wykorzystywane przez obie szkoły lokale znajdowały się kilku różnych miejscach.²⁴⁾ Miejska Szkoła Powszechna nr VII (dla chłopców) posiadała:

– ul. Dąbrowskiego 73	(w budynku frontowym)	7 klas
– ul. Dąbrowskiego 73	(w oficynie)	8 klas
– ul. Dąbrowskiego 117		11 klas
– ul. Dąbrowskiego 62	(wynajmowany od 1910 r.)	2 klasy
– ul. Słowackiego 7	(w szkole nr VIII od roku 1913)	3 klasy
– ul. Słowackiego 7	(pawilon szkoły nr VIII od roku 1913)	3 klasy

Miejska Szkoła Powszechna nr VIII (dla dziewcząt):

– ul. Słowackiego 7		
– ul. Słowackiego 7	(pawilon szkolny)	
– ul. Słowackiego 3	(budynek straży pożarnej)	
– ul. Słowackiego 62	(wynajmowany od 1910 roku)	

Ważną rolę w działalności szkoły odgrywała ochronka.²⁵⁾ W sprawozdaniu ochronki w szkole dla chłopców w roku 1910 czytamy: „Ochronka dla chłopców mogła z końcem roku szkolnego podsumować swoją jednoroczną egzystencję. Już ten krótki okres czasu pokazuje, jak było konieczne powołanie do życia tego rodzaju przedsięwzięcia. Wielu naszych uczniów, których rodzice codziennie pracują, spędza czas wolny od zajęć szkolnych na ulicy. Ochronka zebrała te dzieci i jak pokaże dalsze sprawozdanie próbowała zastąpić zabłąkanym domowe wychowanie. U rodziców dzieci przedsięwzięcie to znalazło duży oddźwięk. Często sami przyprowadzali dzieci i prosili o ich przyjęcie.

26 kwietnia 1909 roku ochronka została otwarta z 38 dziećmi. Już po kilku dniach liczba uczęszczających do niej dzieci wynosiła 44, a w ciągu roku 56. W ostatnim czasie musiano wielu starających się o przyjęcie odsyłać, ponieważ nie posiadano środków na utrzymanie większej liczby dzieci. Chłopcy są w wieku od 6 do 13 lat; 51 jest katolikami (Polacy), 5 ewangelikami; 20 dzieci to pólsieroty. Matki 38 dzieci codziennie pracują poza domem. Ochronka jest otwarta w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki każdego tygodnia od 4 – 7, zimą od 3 – 6 godziny (po południu). Najpierw muszą się chłopcy starannie umyć i uczesać. Potem odrabiają zadania domowe. Po godzinie otrzymują kawę i bułkę – potem idą na spacer, bawią się. W czasie ostatniej godziny zajmują się chłopcy wyplataniem krzeseł, koszykarstwem, oprawianiem papieru i książek (introligatorstwem) oraz pracami w drzewie. Od stycznia 1910 roku zorganizowano kasę oszczędnościową. Tutaj powinni chłopcy wkładać każdy uzyskany lub podarowany pfenig. Prowadzą oni samodzielnie swoje książeczki oszczędnościowe.²⁶⁾ Nauczyciel zapisuje pojedyncze wkłady i odprowadza je tygodniowo do Miejskiej Kasy Oszczędnościowej”²⁷⁾

22) WAPP, Akta miasta Poznania, sygn. 2895, k. 19

23) WAPP, Akta miasta Poznania, sygn. 2895, k. 72, 113

24) WAPP, Akta miasta Poznania, sygn. 2895, k. 49, 109; sygn. 2896 k. 70, 79; sygn. 440, k.11

25) Ochronka odpowiada dzisiejszej świetlicy, półinternatowi

26) WAPP, Akta miasta Poznania, sygn. 3076

27) WAPP, Akta miasta Poznania, sygn. 2872, k. 12

Według szkolnego rozkładu lekcji szkoły nr VII poszczególne klasy odbywały w roku szkolnym 1902/1903 lekcje z następujących przedmiotów:²⁸⁾

- klasa I – religia, język niemiecki, historia, przyroda, nauka pisania, rachunki, prace ręczne, śpiew
- klasa II – religia, język niemiecki, rachunki, prace ręczne, historia, nauka pisania, geografia, przyroda, śpiew
- klasa III – religia, język niemiecki, rachunki, śpiew, przyroda, historia, nauka pisania, prace ręczne
- klasa IV – religia, język niemiecki, rachunki, geografia, śpiew, nauka pisania, historia, prace ręczne, przyroda
- klasa V – religia, język niemiecki, prace ręczne, rachunki, historia, geografia, śpiew
- klasa VI – język niemiecki, nauka pisania, religia, rachunki, śpiew, pomoc
- klasa VII – język niemiecki, rachunki, religia, nauka pisania, śpiew.

W latach późniejszych wprowadzono do szkół dla chłopców zajęcia z wychowania fizycznego. Jednak realizacja programu tego przedmiotu nastroczała wiele kłopotów, brak było odpowiedniej bazy. W sprawozdaniu dotyczącym stanu wychowania fizycznego na przedmieściach w roku 1910 naczelny nauczyciel gimnastyki pisał o jeżyckiej szkole dla chłopców:²⁹⁾ „Przy sprzyjającej pogodzie chłopcy ćwiczą tygodniowo: w półroczu letnim uczniowie klas wyższych po 2 godziny, a uczniowie klas średnich po 1 godzinie. Do tego nie wystarcza istniejącego sprzętu, dlatego najczęściej wolne ćwiczenia odbywają się na szkolnym podwórku”.

W jeżyckiej szkole dla dziewcząt gimnastyka nie odbywała się.

28) WAPP, Akta miasta Poznania sygn. 2949, k. 19

29) WAPP, Akta miasta Poznania sygn. 2895, k. 72, 113

III. ROZBUDOWA SZKOŁY

W roku 1909 na posiedzeniu Rady Miejskiej poruszono sprawę budowy sali gimnastycznej dla szkoły nr VIII przy ul. Słowackiego. Na podstawie wydanej tam opinii w rok później podjęto decyzję o budowie tej sali. Magistrat określił, że winna ona powstać pomiędzy dawnym i nowo planowanym budynkiem szkolnym. Wstępne koszty oszacowano na 29.500 marek. Zobowiązano Urząd Budowy Naziemnej (Hochbauamt) do przedstawienia projektu.³⁰⁾

Projekt przewidywał, że sala będzie miała 22 m długości i 11 m szerokości. Będzie posiadała pomieszczenie na sprzęt, szatnie oraz pomieszczenia do mycia z WC. Małe schody wieść miały z drzwi przedsionkowych do pomieszczeń na sprzęt i garderobę. Ściany sali gimnastycznej planowano do wysokości 1,5 m wyłożyć drewnem. Projekt przewidywał również, że budynek powstanie z „ceglanej niewyprawianej budowy i będzie pasował materiałem i formą do obok położonej nowo planowanej szkoły”.³¹⁾

Po uzyskaniu wszelkich niezbędnych dokumentów, w tym również zgody policji³²⁾, w roku 1913 przystąpiono do budowy. Główna kasa miejska przełała na budowę oraz na zakup niezbędnego sprzętu gimnastycznego i mebli 42.900 marek.³³⁾ Sala oddana została do użytku na przełomie 1913/1914 roku.

Jak już wspomniano, w latach tych wielokrotnie mówiono o konieczności budowy nowej szkoły. Dyskusję konkretyzować zaczęto w 1908 roku. Na posiedzeniu Miejskiej Deputacji Szkolnej w dniu 7 listopada tego roku zdecydowano, że „z podanych przez komisję propozycji miejsc na budowę budynku szkolnego na Jeźyczach zostaje wybrany, po szczegółowej i dokładnej dyskusji, plac na ul. Słowackiego, gdzie znajduje się budynek służbowy straży pożarnej. Budowa powinna przebiegać w szybkim tempie, a stacja pożarna winna być przeniesiona wiosną przyszłego roku”.³⁴⁾

Zarząd Budownictwa Naziemnego przygotował kilka wersji wstępnych projektów nowej szkoły. Na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 17 marca 1909 roku potwierdzono poprzednie decyzje dotyczące lokalizacji budynku oraz po szerokiej dyskusji, w wyniku głosowania wybrano porojekt budowy budynku z wieżą. Nowa szkoła miała liczyć około 20 klas. Wstępny kosztorys wyniósł 300 000 marek.³⁵⁾ Budowę szkoły ukończono w 1913 roku.³⁶⁾ Ciekawostką architektoniczną jest to, że na frontowej fasadzie na wysokości I piętra wmu-

30) WAPP, Akta miasta Poznania sygn. 4443, k. 33

31) WAPP, Akta miasta Poznania sygn. 4443, k. 36

32) WAPP, Akta miasta Poznania sygn. 4443, k. 106

33) WAPP, Akta miasta Poznania sygn. 4443, k. 108

34) WAPP, Akta miasta Poznania sygn. 4440, k. 34

35) WAPP, Akta miasta Poznania, sygn. 443, k. 18

36) Aus dem Posener Lande, Jg. 8 H. 6

rowana jest rzeźba. Wykonana jest ona z piaskowca, a pochodzi z dawniejszej Bramy Dębińskiej. Umieszczona była tam po stronie wewnętrznej, tzn. od strony miasta. Przedstawia postać stojącego na uskrzydłonym smoku, Św. Jerzego,* ubranego w zbroję i hełm, z włosami opadającymi na ramiona i ze skrzydłami anielskimi. Przed sobą trzyma on w obu rękach uniesioną w górę włócznię. Rzeźbę wykonał w roku 1855 Wilhelm Stürmer, uczeń Wichmanna i Schwanthaler, według projektu rysunkowego Króla Fryderyka Wilhelma IV.³⁷⁾

Ostatnią inwestycją przy ul. Słowackiego była budowa szkolnych łazienek. Zlokalizowane one zostały w łączniku między salą gimnastyczną, a nowym budynkiem szkolnym nr VIII.

W 1914 roku dokonano całościowego rozliczenia budowy wszystkich nowych obiektów. Przedstawione ono zostało w tabeli 4.

Tabela 4

Rozliczenie budowy nowych obiektów szkolnych przy ul. Słowackiego w 1913 r.

Obiekt	kwoty (w markach)		Różnica (w markach)
	Przyznane	Wydatkowane	
Budynek szkolny	362 400	351 641,12	- 10 758,88
Sala gimnastyczna	42 900	48 000,43	+ 5 100,43
Natryski	16 000	21 317,82	+ 5 137,82
Razem	421 300	420 959,37	- 340,63

Źródło: WAPP, Akta miasta Poznania, sygn. 4441, k. 256

Tak więc w sumie wydano około 340 marek mniej niż przewidywano w kosztorysach.

W roku 1913 z chwilą oddania do użytku nowego budynku szkolnego dokonano zmian organizacyjnych w dotychczasowym funkcjonowaniu szkół nr VII i VIII. Do nowego obiektu przeniesiona została szkoła nr VIII (dla dziewcząt.) Szkoła ta otrzymała też wybudowaną obok salę gimnastyczną. Natomiast do budynku przy ul. Słowackiego 7, opuszczonego przez dziewczęta, przeniesiona została z ul. Dąbrowskiego szkoła nr VII (dla chłopców). Do szkoły tej należał obecnie również leżący w podwórzu szkolnym pawilon.

37) Die Residenzstadt Posen, Poznań 1911, s. 467

* W opinii konserwatora zabytków posiadanej obecnie przez Szkołę rzeźba ta przedstawia Michała Archanioła.

W takich to nowych warunkach rozpoczęły dzieci 1 kwietnia 1914 roku nowy rok szkolny. Jednak tok nauki i całe życie na ziemiach polskich będących pod zaborem zostały niebawem poważnie odmienione.

IV. I WOJNA ŚWIATOWA — SZKOŁA SZPITALEM

Dnia 1 sierpnia 1914 roku wybuchła I wojna światowa. W Niemczech ogłoszono mobilizację. Dotyczyła ona również Polaków mieszkających na ziemiach objętych zaborem. Wydarzenia te spowodowały bardzo istotne zmiany w funkcjonowaniu szkoły. Okazało się wówczas, że w zachowanych do dziś planach mobilizacyjnych, już w 1902 roku lekarz poznańskiego garnizonu wojskowego w tajnym dokumencie proponował, aby na wypadek rozkazu mobilizacyjnego budynek VIII szkoły powszechnej przeznaczyć na szpital.³⁸⁾ W roku 1910 do

Tabela 5

Lokalizacja pomieszczeń zastępczych wydierżawionych przez szkoły jeżyckie w okresie I wojny światowej

Data rozpoczęcia dzierżawy	Miejsce lokalizacji wydierżawionego budynku	Roczna cena dzierżawy (w markach)
Szkoła Podstawowa nr VII (dla chłopców)		
7 lipiec 1914	Wawrzyniaka 29	500
1 wrzesień 1914	Szamarzewskiego 13/15	720
11 wrzesień 1914	Dąbrowskiego	360
7 październik 1914	Dąbrowskiego 49a	1000
11 październik 1914	Kraszewskiego 2	1440
13 październik 1914	Bukowska 32	1020
21 październik 1914	Bukowska 37	600
1 listopad 1914	Rynek Jeżycki 1	1300
Szkoła Podstawowa nr VIII (dla dziewcząt)		
1 wrzesień 1914	Rynek Jeżycki 3 (z pomieszczeń tych zrezygnowano od 30.IX.1914)	60
23 wrzesień 1914	Szamarzewskiego 11	1100
1 październik 1914	Kraszewskiego 17	2400
1 październik 1914	Szamarzewskiego 11	360
16 listopada 1914	Dąbrowskiego 36	1800

Źródło: WAPP, Akta miasta Poznania, sygn. 2882, k. 93, 94

38) WAPP, Akta miasta Poznania, sygn. 2882, k. 1

dyspozycji lekarza garnizonowego postawiono znajdujący się w podwórzu szkolny pawilon³⁹⁾, a w 1914 roku, tuż przed wybuchem wojny, również nowo oddany budynek wraz z salą gimnastyczną.⁴⁰⁾ Tak więc z chwilą wybuchu wojny obie szkoły przy ul. Słowackiego służyły jako szpital wojskowy.⁴¹⁾ Chcąc kontynuować naukę władze szkolne wydzierżawiły szereg pomieszczeń zastępczych. Ich lokalizacja przedstawiona została w tabeli 5.

W pomieszczeniach tych realizowany był pełen program nauczania. Świadczą o tym m.in. zachowane arkusze ocen uczniów.⁴²⁾

V. DZIAŁALNOŚĆ SZKÓŁ W OKRESIE MIĘDZYWOJENNEGO DWUDZIE- STOLECIA

Koniec roku 1918 przyniósł ważne wydarzenia. Niemcy poniosły klęskę w wojnie. Powstanie, które wybuchło w Wielkopolsce, przyspieszyło moment odzyskania niepodległości. Poznań został jednym z ważniejszych miast odradzającego się państwa polskiego.

System oświaty odziedziczony po zaborcach był bardzo zróżnicowany. Najniższą liczbę dzieci uczęszczających do szkół miał zabór rosyjski. Lepiej było w Galicji, ale bardzo niski był tam poziom nauczania. Najwyższe wskaźniki wykazywał zabór pruski, ale była to szkoła o bardzo silnych wpływach niemieckiego.⁴³⁾

Oceniając pierwsze lata po zakończeniu wojny, podzielić je można na dwa okresy. Pierwsze to okres organizowania szkolnictwa polskiego bezpośrednio po wojnie dokonujący się autonomicznie. Drugi to unifikacja i centralizacja – dostosowywanie pracy szkół do funkcjonowania systemu oświaty w całym kraju.

Władze szkolne w Wielkopolsce już w styczniu 1919 roku podjęły działania na rzecz odzyskania dotychczasowej bazy i repolonizacji oświaty. Wydane zostało rozporządzenie, na podstawie którego anulowano wszelkie zarządzenia i rozporządzenia władz pruskich ograniczając lub zupełnie eliminujące język polski ze szkół ludowych. Inne rozporządzenie wydane 21 marca 1919 roku mówiło o tym, że „Do nauczania w języku polskim dopuszczam obok Polaków także tych nauczycieli Niemców, którzy ustnie i piśmiennie dobrze władają językiem polskim. Dla nauczycieli zaś tylko po niemiecku mówiących nie będzie z reguły już w szkołach polskich żadnego pola działania. Takim więc wszystkim nauczycielom i nauczycielkom w obydwóch obwodach regencyjnych wypowiadam niniejszym w myśl rozporządzenia z dnia 17 bm. ... posady ich z dniem 30 kwietnia br., stawiając ich do dyspozycji rządowi pruskiemu.

39) WAPP, Akta miasta Poznania sygn. 2882, k. 24

40) WAPP, Akta miasta Poznania sygn. 2882, k. 36

41) WAPP, Akta miasta Poznania sygn. 2882, k. 143, 147

42) WAPP, Szkoły powszechnie na terenie województwa poznańskiego 1847 – 1939, sygn. 2, k. 2; sygn. 3, k. 2

43) B. Suchodolski – Edukacja narodu 1918 – 1968, Warszawa 1970, s. 105

Najpóźniej do końca kwietnia br. winni opuścić swe mieszkania służbowe oraz oddać cały inwentarz szkolny za poświadczeniem kierownikowi szkoły, swemu następcy lub dozorowi szkolnemu".⁴⁴⁾

W roku 1919 przedłużono też rok szkolny do końca czerwca, anulując przepisy pruskie, według których rok szkolny rozpoczynał się w kwietniu, a kończył w marcu, dzieląc się na trzy tzw. tercjały. Dopiero w roku 1928 wprowadzono podział na dwa półroczia – od 1 października do 30 stycznia i od 3 lutego do końca czerwca.⁴⁵⁾ Był to jeden z ostatnich elementów pozwalających zunifikować szkolnictwo poznańskie ze szkolnictwem całego kraju.

Z dniem 1 maja 1919 roku przeprowadzono w Poznaniu podział szkół na polskie i niemieckie. Budynki szkolne na Jeżycach, służące w czasie wojny za szpitale wojskowe, ponownie zaczęły funkcjonować jako szkoły. Przeznaczone one zostały na szkoły polskie, zachowując przedwojenną numerację. Szkoła dla chłopców została więc Szkołą Powszechną nr 7, a szkoła dla dziewcząt Szkołą Powszechną nr 8.⁴⁶⁾ Zmieniono też nazwę ulicy z dotychczasowej Karl-

Tabela 6

Uczniowie i nauczyciele szkół nr 7 i 8 w latach 1924 – 1929									
Rok	Rektorów i nauczycieli	Nauczycielek	Uczniów						Oddziałów
			Razem		o wyznaniu				
			chłopców	dziewcząt	katolickie polskie	ewangelickie	starożytkonne	inne	
Szkoła Powszechna nr 7									
1924	20	9	1239	–	1239	–	–	–	28
1925	20	4	1013	–	1011	1	–	1	24
1926	.	.	1006	–
1928	.	.	1059	–
1929	26	26	1056	–	25
Szkoła Powszechna nr 8									
1924	2	27	–	1148	1140	3	5	–	24
1925	2	23	–	990	989	–	1	–	23
1926	.	.	–	984
1928	.	.	–	1015
1929	28	28	–	1053	25

Źródło: Akta miasta Poznania, sygn. 3123; Księga pamiątkowa miasta Poznania, Poznań 1929, s. 715

44) WAPP, Landratsamt Posen sygn. 689, k. 2

45) St. Michalski – Szkolnictwo powszechne i zakłady kształcenia nauczycieli w Wielkopolsce w okresie międzywojennym, Poznań 1962, s. 42

46) WAPP, Akta miasta Poznania, sygn. 3123

50) Stanowisko rektora odpowiada dzisiejszemu stanowiskowi dyrektora szkoły.

strasse na ul. Słowackiego, pozostawiając bez zmian numerację – nr 58/60 dla szkoły nr 7 i nr 54/56 dla szkoły nr 8. Stara szkoła przy ul. Grosse Berlinerstrasse (zmienionej na ul. Dąbrowskiego), w której w czasie wojny mieściły się kwatery⁴⁷⁾ została Szkołą Powszechną nr 16.

Dokonano również rozdziału pomiędzy szkoły miejskie znajdujących się stosunkowo niedaleko od nich placów, wykorzystywanych jako boiska szkolne. Szkoły nr 7 i 8 otrzymały plac w ogródkach przy ul. Bukowskiej, łąkę w Sołaczcu i boisko między ul. Kościelną i Świętego Wawrzyńca.⁴⁸⁾ Ponadto obie szkoły wykorzystywały jako place zabaw: Park Sołacki, plac przy ul. Słowackiego naprzeciw szkoły oraz inne podobne miejsca okolicy.⁴⁹⁾

Stan liczbowy nauczycieli i uczniów w obydwu szkołach był zbliżony. Dla – lat 1924 – 1929 przedstawiony on został w tabeli 6.

Za swych patronów w latach dwudziestych szkoły przyjęły:⁵¹⁾ 7 Szkoła Powszechna Siedmio-Klasowa dla chłopców-Śniadeckich⁵²⁾, a 8 Szkoła Powszechna Siedmio-Klasowa dla dziewcząt – Tadeusza Czackiego.⁵³⁾ Kierownikiem szkoły nr 7 był wówczas Franciszek Zych, natomiast szkoły nr 8 Stanisław Berek.

Okres ten dla funkcjonowania szkół był bardzo trudny. Z jednej strony młode pokolenie wychowywane było dotąd wśród smutnych następstw wojny. Ustawicznie powtarzały się narzekania na zdemoralizowanie młodzieży. Problemy wychowawcze pogłębiał brak doświadczonych i starszych wiekiem nauczycieli. Z drugiej natomiast odczuwały szkoły brak „koniecznych potrzebnych przyborów prawie we wszystkich przedmiotach, a zwłaszcza w naukach przyrodniczych”.⁵⁴⁾

47) WAPP, Akta miasta Poznania sygn. 2882, k. 94

48) WAPP, Akta miasta Poznania sygn. 3038, k. 343

49) WAPP, Akta miasta Poznania sygn. 3038, k. 330

51) Księga pamiątkowa op. cit. s. 418

52) „Śniadecki Jan Chrzcziciel Władysław ur. 29.VIII.1756 r. w Żninie, zmarł 21.XI.1830 r. w Jaszunach k. Wilna, brat Jędrzeja, jeden z najwybitniejszych uczonych polskiego oświecenia. Po studiach w Krakowie (1777 doktorat filozofii), a następnie (1778-1781) w Getyndze, Lejdcie, Utrechcie i Paryżu, objął w krakowskiej zreformowanej szkole Głównej katedrę matematyki, a w 1782 r. astronomii. Pracę pedagogiczną Śniadecki łączył z żywą działalnością w dziedzinie organizacji szkolnictwa w Polsce, zwłaszcza w Komisji Edukacji Narodowej, współpracując m.in. z H. Kołłątajem nad reformą uniwersytetów i w 1789 – 1990 prowadząc w Warszawie, prace nad rozwinięciem ustaw szkolnych. Organizator i 1792 – 1803 dyrektor otwartego w 1792 r. obserwatorium astronomicznego w Krakowie. W 1801 r. członek warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, od 1808 Petersburskiej Akademii Nauk. Po opuszczeniu w 1803 r. Krakowa i podróży naukowej do Francji, Niemiec, Włoch (1803 – 1806) przeniósł się do Wilna, gdzie 1807 – 1815 pełnił funkcję rektora uniwersytetu prowadząc żywą pracę organizatorską, m.in. wprowadził w życie ustawy uniwersyteckie i, obejmujące również kierowanie szkolnictwem średnim na całym obszarze ziem wschodnich”. „Śniadecki Jędrzej, urodzony 30.XI.1768 r. koło Żnina, zmarł 12.V.1838 r. w Wilnie, brat Jana Chrzcziciela Władysława, lekarz, biolog. Kształcił się na Uniwersytecie Jagiellońskim, w Pawii Edynburgu. W latach 1797 – 1822 był profesorem chemii, 1826 – 1832 medycyny w Szkole Głównej Litewskiej. Od 1832 prof. Akademii Medyczno-Chirurgicznej w Wilnie... w dziedzinie chemii był twórcą polskiego słownictwa chemicznego... naczelną tezę przyrodniczych poglądów Śniadeckiego była teza o jedności materii świata żywego i materii nieożywionej oraz łączności między wszystkimi żywymi organizmami. Podstawę tej łączności stanowi – wg Śniadeckiego – nieustanna przemiana materii...” – Wielka Encyklopedia Powszechna PWN, Warszawa 1963 r., s. 318.

53) „Tadeusz Czacki urodzony 28 sierpnia 1765 r.w Porycku (Wołyń), zmarł 8.II.1813 r. w Dubnie, syn Szczęsnego i Katarzyny z Małachowskich, działacz gospodarczy i oświatowy, historyk... Prowadził badanie na gospodarczym stanowisk kraju, poszukiwał nowych złóż soli (po utracie przez Polskę Bochni i Wieliczki), badał możliwości handlu z Moldawią i Turcją przy wykorzystaniu spławnych dróg rzecznych; zapoczątkował opracowanie dokładnej hydrograficznej mapy Polski i Litwy, która miała być podstawą regulacji rzek. W broszurach podawał liczne projekty zwierzające do poddźwignięcia gospodarki kraju... Po III rozbiore należał do czołowych organizatorów oświaty i ruchu naukowego. Był jednym z założycieli (1800) Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie. W 1 803 roku został wizytatorem szkół w guberniach wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej; zwiększył liczbę szkół na tym obszarze i zreorganizował je, opierając się częściowo na wytycznych Kołłątaja...” Wielka Encyklopedia Powszechna PWN, Warszawa 1963, s. 681

54) WAPP, Akta miasta Poznania, sygn. 3123

O trudnościach, z jakimi borykały się szkoły świadczyć może pismo Szkoły Powszechnej nr 7 do Magistratu z dnia 9 lutego 1925 r. następującej treści:⁵⁵⁾ „Dużą przeszkodą w prowadzeniu porządnej nauki jest brak w klasach kałamarzy. Proszę przeto Magistrat o zakupno dla szkoły 7 odpowiedniej liczby kałamarzy, ale takich, które można by w istniejących na ten cel otworach w ławkach na stałe przymocować”.

Pismo poparte zostało przez Miejską Deputację Szkolną, która napisała 19 lutego 1925 r.⁵⁶⁾ „Deputacja Szkolna prosi Magistrat, aby jak przed wojną miasto zaopatrzyło szkoły w atrament dla dzieci i w kałamarze”.

Natomiast Magistrat odpowiedział szkole w piśmie z dnia 7 marca 1925 r., iż „z powodu nieprzewidzianych funduszy na powyższy cel atramentu dla dzieci oraz kałamarzy w bieżącym roku zakupić nie można”.⁵⁷⁾

Jednym z problemów, przed jakimi stanęły władze szkolne w pierwszych latach powojennych, było też zaopatrzenie bibliotek szkolnych, których pozycje stanowiły podstawowe pomoce naukowe. Biblioteki pozostałe z czasów zaboru pruskiego nie kwalifikowały się do użytku szkolnego. Trzeba więc było je zaopatrzyć w książki potrzebne do realizacji polskich programów nauczania. Formy zdobywania środków na zakup książek były różne. Część z nich uzyskano dzięki pomocy władz szkolnych. Resztę natomiast poprzez imprezy dochodowe organizowane przez nauczycieli i młodzież szkolną. Stan Bibliotek szkolnych sporządzonych na podstawie protokołów rewizji przeprowadzonych w szkołach nr 7 i 8 w latach 1926 – 1929 przedstawiony został w tabeli 7.

Obie szkoły posiadały też jako pomoce szkolne książki dla biednych dzieci. Szkoła nr 7 posiadała ich w roku 1928 – 1190 sztuk, a w roku 1929 – 1300, natomiast szkoła nr 8 odpowiednio 723 i 1023.⁵⁸⁾

W okresie tym dzieci same z pieniędzy składkowych abonowały „Płomyk” i „Płomyczek”. Czasopisma te wykorzystywane były na lekcjach, a chętni mogli wypożyczyć je od gospodarza klasy do domu.⁵⁹⁾

Tabela 7

Stan bibliotek szkół nr 7 i 8 w latach 1926 – 1929

Przeznaczenie biblioteki i język pozycji bibliotecznych w bibliotece	Liczba podręczników w Szkole Powszechnej							
	nr 7 w latach				nr 8 w latach			
	1926	1927	1928	1929	1926	1927	1928	1929
nauczycielskiej								
polskich	149	302	334	347	187	190	200	401
niemieckich	330	338	330	330	256	256	256	184
uczniowskiej	501	520	505	570	378	363	515	612

Źródło: WAPP, Akta miasta Poznania, sygn. 3157

55) WAPP, Akta miasta Poznania sygn. 3100

56) WAPP, Akta miasta Poznania sygn. 3100

57) WAPP, Akta miasta Poznania sygn. 3100

58) WAPP, Akta miasta Poznania sygn. 3157

59) WAPP, Akta miasta Poznania sygn. 3157

W realizacji programu szkolnego dużą wagę przywiązywano do zajęć praktycznych. Szczególnie dotyczyło to dziewcząt. Odbywały one naukę gospodarstwa domowego. W Szkole nr 8 na zajęcia te uczęszczały uczennice klasy VII. W roku 1924 każda klasa pobierała naukę jeden raz w tygodniu przez całe przedpołudnie. Celem tych zajęć było „przysposobienie uczennic do samodzielnego prowadzenia skromnego gospodarstwa domowego w sposób ekonomiczny i higieniczny, budzenie poszanowania dla pracy domowej i wykazanie jej znaczenia społecznego i kulturalnego oraz wdrożenie do porządku, czystości, punktualności i oszczędności”.⁶⁰⁾

Już od pierwszych lat po odzyskaniu niepodległości pomyślnie rozwijało się w szkołach poznańskich harcerstwo. Jedną z lepszych drużyn działała w Szkole Powszechnej nr 8. W sprawozdaniu tej drużyny z roku 1929 czytamy m.in.: „IX drużyna harcerska im. Klaudivy Potockiej⁶¹⁾ liczy 88 harcerek. Stosunek kierownictwa szkoły do drużyny jest bardzo przyjazny. Drużyna posiada własną izbę, korzysta z sali gimnastycznej i boiska. Część drużyny uczestniczyła w kolonji letniej hufca w Orłowie pow. morski, która trwała 23 dni”.⁶²⁾ W dalszej części sprawozdania znajduje się informacja, że w wyniku wyjazdu na wakacje zaobserwowano polepszenie stanu zdrowia dziewcząt (przyrost wagi od 1 do 8 kg).

Dużą pomocą we właściwej realizacji programu szkolnego i w rozwoju fizycznym młodzieży służyła sala gimnastyczna. O tym jak bardzo dbano o sale w mieście i o właściwe warunki odbywania na nich lekcji świadczy pismo, jakie skierował w 1931 r. „do Pp Kierowników szkół miejskich z salami gimnastycznymi” wydział szkolny Magistratu. Oto jego treść:⁶³⁾ „W niektórych salach gimnastycznych zapuszcza pedel⁶⁴⁾ podłogę oliwą pyłochłonną. Ponieważ podłoga w sali gimnastycznej powinna być zawsze czysta i sucha należy podłogę z desek zmywać i zapuszczać lekko pokostem, a nie oliwą, a podłogę pokrytą linoleum pastą woskową (froter). Prosimy Pp. Kierowników szkół o przypilnowanie, aby pedel salę gimnastyczną utrzymywał zawsze w wzorowym porządku i aby można ćwiczenia cielesne leżące na podłodze wykonać bez zabrudzenia odzieży. Prosimy pedelom częściej na to zwracać uwagę”.

Ważnym czynnikiem utrzymania czystości wśród dzieci i wdrożenia ich do higienicznego trybu życia były łazienki, znajdujące się w łączniku między salą gimnastyczną, a szkołą nr 8. Podobne łazienki natryskowe znajdowały się w 13 szkołach. Dzieci ze szkół, w których łazienek nie było, korzystały z łazienek szkoły sąsiedniej. Każde dziecko otrzymywało bezpłatnie mydło i ręcznik, a kąpało się przynajmniej dwa razy w miesiącu.

W drugiej połowie lat dwudziestych zbyt mała liczba szkół spowodowała, że dzieci uczyły się w przepełnionych klasach. Miejskie władze oświatowe podjęły więc temat budowy nowych i rozbudowy istniejących gmachów szkolnych.

60) WAPP, Akta miasta Poznania, sygn. 3123

61) „Klaudyna Potocka z Działyńskich urodzona 1802 r. w Kórniku (Poznańskie), zmarła 1836 r. w Genewie, działaczka patriotyczna. Prowadziła akcję charytatywną w czasie powstania listopadowego i na emigracji. Opiekowała się chorymi, podczas epidemii cholery”, – Wielka Encyklopedia Powszechna PWN, Warszawa 1963, s. 329

62) WAPP, Akta miasta Poznania, sygn. 3123

63) WAPP, Akta miasta Poznania, sygn. 3306

64) dzisiaj woźny

W dniu 24 września 1928 r. inspektor szkolny pisał:⁶⁵⁾ „...Do roku 1932 należało rozbudować niektóre gmachy szkolne i wystawić co najmniej 5 nowych budynków szkolnych po 13 klas. Rozbudować należałoby najpierw 7 szkół powszechną (chłopców) na Jeźycach, przy ul. Słowackiego. Już dzisiaj nie może ona pomieścić wszystkich dzieci. Mamy 3 klasy latające (1 normalną, 2 specjalne). Z każdym następnym rokiem będzie jeszcze gorzej. Wewnętrzne ubikacje nie zaspakajają nawet w przybliżeniu wszystkich potrzeb, jakie wiążą się z dzisiejszym zadaniem szkoły. Nie ma bowiem żadnych ubikacyj poza klasami i jednym pokojem nauczycielskim. Kancelarię urządzono w klasie... Dlatego okazuje się konieczność rozbudowy, która licząc się z potrzebami nauki i wychowania uwzględniłaby przede wszystkim: 1) salę gimnastyczną, 2) aulę, 3) gabinet fizyczny dostatecznie duży i celowo urządzone, 4) pracownię ślodu odpowiadające rozmiarami liczbie dzieci, 5) salę rysunkową, 6) pokój do badań lekarskich, 7) harcówkę, 8) salę konferencyjną, 9) kancelarię, 10) bibliotekę i czytelnia dla dzieci. Rozbudowę zaspokojono by przez wybudowanie pawilonu. Miejsce do tego nadałoby się we wschodniej stronie podwórza, przytykające do podwórza „żłóbka dziecięcego”. Podwórze nie uległo by przez to zmniejszeniu, gdyż usunięto by z niego pozostałe dotychczas dawne ustępy, przerobione dziś na harcówkę, a szpecące otoczenie szkoły”.

Problem rozbudowy szkoły nr 7 przewijał się jeszcze wielokrotnie na posiedzeniach różnych komisji Magistratu. Dopiero w roku 1930, po wybudowaniu na Winiarach nowej szkoły, która w znaczny sposób odciążała szkoły jeżyckie nieco przycichł.⁶⁶⁾

W dniu 11 marca 1932 r. przyjęta została w Polsce nowa ustawa o ustroju szkolnym. W poważnym stopniu zreorganizowała ona dotychczasowy system oświatowo-szkolny i zapoczątkowała nową erę w dziejach szkolnictwa w całym kraju w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Spowodowała też, że na plan dalszy ustąpił „koloryt regionalny” szkolnictwa województwa poznańskiego.

Nowa ustawa przyczyniła się do zaktywizowania działalności szkół, które borykały się ze szczególnie dużymi kłopotami wynikającymi z trwającego jeszcze niedawno kryzysu gospodarczego w kraju. Chcąc jak najlepiej realizować program nauczania i wychowania młodzieży w Poznaniu, niektóre ze szkół w uzgodnienia z władzami oświatowymi miasta zaproponowały dokonanie zmian organizacyjnych w ich funkcjonowaniu. Ze względu na fakt, iż wiele z nich miało około 1500 uczniów i nie było w stanie objąć wszystkich należytą opieką, zaproponowano ich podział na jednostki mniejsze. W piśmie Szkoły Powszechnej nr 7 czytamy:⁶⁷⁾ „Budynek składa się z dwóch połów, które dadzą się idealnie podzielić na dwie geometrycznie przystające części. Obie szkoły będą miały po 10 izb, kancelarji i pokoju nauczycielskim. Do każdej prowadzi osobny wchód bezpośrednio z ulicy, ustępy w budynku. Podwórze jest dostatecznie duże, więc da się podzielić. W podwórzu znajduje się pawilon z 4 ubikacjami, w których urządzi się pracownię robót ręcznych, do nauki fizyki i geografio-przyrody - wspólne dla obu szkół”.

65) WAPP, Akta miasta Poznania, sygn. 3186

66) WAPP, Akta miasta Poznania, sygn. 3186

67) WAPP, Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego 1919 – 1939 sygn. 84, k. 59

Natomiast szkoła nr 8 w swoim piśmie podawała:⁶⁸⁾ „Budynek ma dwa prostopadłe skrzydła – każde o osbnym wejściu i klatce schodowej. Skrzydła nie są na równym poziomie, poszczególne piętra jednego są na wysokości półpięter drugiego. Podziału dokona się pionowo przez utworzenie 3 ścian na każdej kondygnacji w miejscach zetknięcia się obu skrzydeł Zbiory pozostaną wspólne na parterze skrzydła południowego (od ul. Słowackiego). Podwórza są dwa. Na 1492 uczniów przewiduje się 28 klas, z tych na szkołę a przypadnie 13 (3 latające) z 700 uczennicami, a na szkołę b 15 (3 latające) z 900 uczennicami. Linia odgraniczającą obwody nowych szkół będzie ulica Kraszewskiego. Połąć zachodnia będzie należała do szkoły a, wschodnia do szkoły b. (oczywiście nieznaczne korektury będą konieczne, a przeprowadzą je dopiero kierowniczkki szkół po fakcie dokonany)”.

Na propozycje te nie chciały wyrazić zgody władze miasta. W dniu 1 lutego 1933 r. Magistrat Stołecznego miasta Poznania pisał do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego:⁶⁹⁾ „Dowiedzieliśmy się, że Inspektorat Szkolny ma zamiar przeprowadzić dalsze podziały szkół powszechnych w Poznaniu z początkiem nowego roku szkolnego 1933/1934. Nie wchodzimy w konieczność podziału szkół, ani w ocenę praktycznej strony podziału szkół, lecz obecnie musimy wnieść prośbę o odstąpienie na razie od dalszego podziału szkół. Położenie gospodarcze miasta z powodu panującego kryzysu zmusza nas do jak najdalej idących oszczędności. Przez podział szkół powstają bowiem nowe wydatki na utrzymanie pedla dla nowej szkoły, mieszkanie dla niego, urządzenie kancelarii, pokoju nauczycielskiego, biblioteki, zbiorów, ustawienie ścian działowych itp., a przeznaczają na to izby lekcyjne, których obecnie i tak już za mało. Dotychczas przez podział przybyło nam 9 nowych szkół i straciliśmy wskutek tego 27 izb lekcyjnych. Jak nas powiadomiono zamierza się podzielić obie szkoły powszechne przy ul. Słowackiego. W dzielnicy jeżyckiej jest już obecnie 15 klas latających i przez podział dwóch szkół ilość klas latających powiększyła by się co najmniej o 6, pomijając już ten fakt, że w następnym roku szkolnym ilość oddziałów znacznie jeszcze się powiększy. Z powyżej podanych powodów prosimy uprzejmie Kuratorium Okręgu Szkolnego o odstąpienie od projektu podziału szkół powszechnych w Poznaniu, odłożenie go na czas późniejszy”.

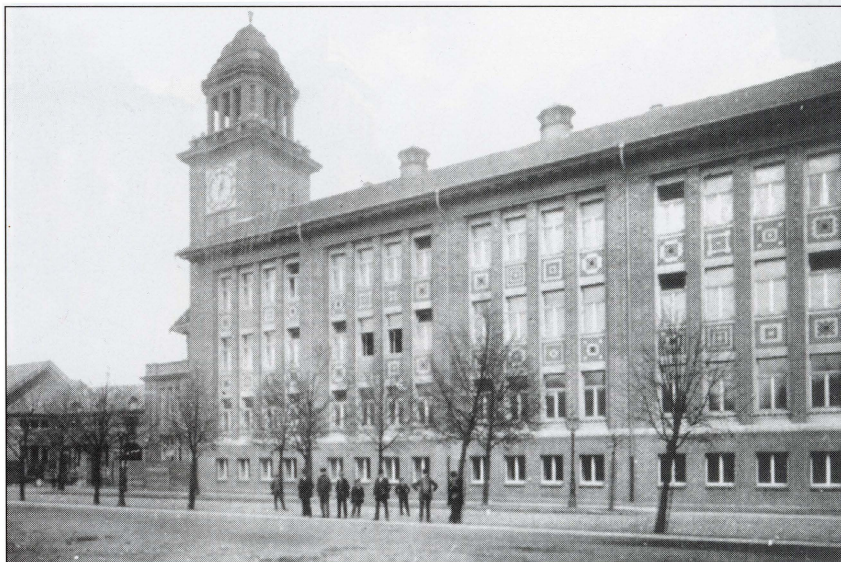
Jednak Kuratorium prośby Magistratu nie uwzględniło i 27 sierpnia 1933 r. Kurator Okręgu Szkolnego dr M. Pollak podpisał „Orzeczenie w sprawie zmiany sieci szkół miasta Poznania”, które m.in. dzieląc z dniem 1 września 1933 r. szkołę nr 7 powoływało do życia siedmioklasową publiczną szkołę powszechną nr 35, oraz dzieląc szkołę nr 8 ustanawiało siedmioklasową publiczną szkołę powszechną żeńską nr 36.⁷⁰⁾

Liczba uczniów, oddziałów i nauczycieli tych szkół przedstawiona została w tabeli 8.

68) WAPP, Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego 1919 – 1939 sygn. 84, k. 59, 60

69) WAPP, Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego 1919 – 1939 sygn. 84, k. 59 k.

70) WAPP, Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego 1919 – 1939 sygn. 84, k. 53 k. 54



Budynek szkoły dla dziewcząt widok z roku 1913.



Uroczystość jubileuszu 50 – lecia istnienia Szkoły Podstawowej nr 36.
Wiceprezydent Poznania Henryk Kmieciak odczytuje akt nadania Honorowej Odznaki Miasta Poznania. Obok stoi dyrektor szkoły Zbigniew Sobczak.



Budynek Szkoły Podstawowej nr 36 przy ul. Słowackiego 54 (widok dzisiejszy).



Ornament nad bramą wejściową z herbem miasta.



Budynek szkolny przy ul. Słowackiego 60. Obecnie siedziba Gimnazjum nr 61.
Dawniej SP nr 7, SP nr 35, później SP nr 36.



Zabytkowy hol z tablicą patrona szkoły mjr. Henryka Sucharskiego.



Zabytkowy witraż w holu szkoły.



Odświeżenie pamiątkowej tablicy VII Hufca ZHP na budynku szkolnym przy ul. Słowackiego 60. Rok 1993 (obecnie budynek Gimnazjum nr 61).



Nowoczesny gabinet stomatologiczny sala ćwiczeń Instytutu Stomatologii Akademii Medycznej w Poznaniu.



Zajęcia w nauczaniu zintegrowanym klasa 3c rok szkolny 2001 / 2002.



Kółko teatralne rok 2001.



W świetlicy szkolnej.



W czytelnicy szkolnej.



Wizyta w szkole biskupa Wojciecha Fortuniaka 13 maja 2002 r.

Liczba uczniów, oddziałów i nauczycieli szkół nr 7, 8, 35 i 36

Szkoła Podstawowa nr	R o k s z k o l n y					
	1933 / 1934			1934 / 1935		
	dzieci	oddzia- łów	nauczy- cieli	dzieci	oddzia- łów	nauczy- cieli
7	755	15	13	786	15	13
8	495	16	14	799	15	15
35	753	15	13	700	13	12
36	667	13	12	710	13	12

Źródło: WAPP, Akta miasta Poznania, sygn. 3123

Kierownikami szkół zostali:⁷¹⁾

Szkoły Powszechnej nr 7 – Franciszek Zych,
Szkoły Powszechnej nr 8 – Antonina Winklerówna,
Szkoły Powszechnej nr 35 – Stanisław Lonczak,
Szkoły Powszechnej nr 36 – Czesława Szczerbowa.

Szkoła nr 36 należała do przodujących szkół miasta Poznania. Podczas jednej z wizytacji zaliczono ją do czterech najlepszych (obok szkół nr 2, 27, 32).⁷²⁾ Szczególnie znana ona była z osiągnięć w zakresie nauki czytania i pisania metodą zdaniową.

O zainteresowaniach ówczesnej młodzieży świadczyć może zachowany wykaz dzieci opuszczających szkołę w roku 1934 r. Dziewczęta z VII klasy szkoły nr 36 obrały sobie następujące zawody: krawcowa - 21 osób, fryzjerka - 7, ekspedientka - 4, pomocnica domowa - 3, dalsza nauka w szkole handlowej - 3, szkolenie rzemieślnicze - 2, modniarka - 1, ochroniarka - 1, kupcowa - 1, maszynistka - 1, do zakonu - 1.⁷³⁾

Ważnym czynnikiem podtrzymywania zdrowia i rozwoju fizycznego dzieci była akcja dożywiania. Szczególne znaczenie miała ona w szkołach powszechnych, gdyż wśród rodziców tej młodzieży był największy odsetek osób pozbawionych pracy. Liczba dzieci dożywianych codziennie w szkołach przy ul. Słowackiego w roku szkolnym 1935 / 1936 przedstawiona została w tabeli 9.

71) Wł. Klawiter – Rozwój szkolnictwa podstawowego w Poznaniu w latach 1945 – 1965, w: Kronika m. Poznania 1965 / IV, s. 24

72) WAPP, Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego 1919 – 1939 sygn, 86, k. 72

73) WAPP, Akta miasta Poznania sygn. 3123

Liczba dzieci dożywianych w szkołach języckich w roku szkolnym 1935/36

Szkoła Powszechna nr	Liczba dzieci dożywianych	Procent dzieci dożywianych do ogólnej liczby dzieci
7	120	17,1
8	90	14,0
35	110	16,4
36	110	12,2

Źródło: WAPP, Akta miasta Poznania, sygn. 3123

Dożywiane dzieci otrzymywały na śniadanie kubek zupy mlecznej lub zupy z magii oraz kawałek chleba ze smalcem lub powidłami.

Jak już wspomniano, szkoły nr 7 i 8 od początku swego funkcjonowania w niepodległej Polsce na patronów przyjęły Śniadeckich i Tadeusza Czackiego. Nazwy te zatwierdzone zostały na posiedzeniu Miejskiej Deputacji Szkolnej w 1925 r.⁷⁴⁾ W roku 1930 miejskie władze szkolne nadały szkołom inne nazwy. Patronem szkoły nr 7 został według tej uchwały Juliusz Słowacki, natomiast szkoły nr 8 Klaudyna Potocka.⁷⁵⁾ Szkoły jednak tych nazw nie przyjęły i używały swoich dotychczasowych.

W roku 1938 szkolny inspektor miejski wystąpił do wszystkich szkół poznańskich z wnioskiem o uporządkowanie ich nazw i zgłaszanie propozycji w tej sprawie. Szkoły nr 7, 8, 35 i 36 przesłały więc do inspektora następujące pisma:⁷⁶⁾ Szkoła powszechna nr 7: „Na pismo z dnia 23.IX.1938 r. donoszę uprzejmie, że Rada Pedagogiczna na konferencji w dniu 6.X.1938 r. powzięła decyzję zaproponować tego samego patrona szkoły, którego nadała deputacja szkolna w 1919 r. ... Szkoła od tego roku jest im. Śniadeckich”.

Szkoła Powszechna nr 8 „Rada Pedagogiczna 8-mej szkoły pod przewodnictwem kierowniczkii szkoły p. Winklerówny jednogłośnie uchwaliła... prosić Pana Inspektora o pozostawienie nazwy dotychczasowej szkoły im. Tadeusza Czackiego powodując się tym, że nazwa ta istnieje od powstania państwa polskiego, że już mamy wyrobioną pewną tradycję...”. Szkoła Powszechna nr 35: „Stosownie do rozporządzenia Inspektora Szkolnego ... Rada Pedagogiczna na posiedzeniu w dniu 6.X. br. uchwaliła jednogłośnie by tutejsza szkoła miała nazwę im. J. Słowackiego, uzasadniając tym, że gmach szkoły znajduje się przy ulicy J. Słowackiego, a na terenie obwodu Inspektoratu Szkolnego żadna ze szkół publicznych nie wzięła pod uwagę dotychczas przybrania im. J. Słowackiego...”. Szkoła Powszechna nr 36: „Na podstawie uchwały Rady Pedagogicznej z dnia 4.X.1938 r. wnoszę o łaskawe zatwierdzenie następującego patrona szkoły:

74) WAPP, Akta miasta Poznania, sygn, 3100

75) WAPP, Akta miasta Poznania, sygn, 3100

76) WAPP, Akta miasta Poznania, sygn, 3133

1. Emilia Szczaniecka względnie
2. Emilia Plater względnie
3. Henryk Sienkiewicz”.

Miejskie władze szkolne nie zdążyły już jednak nadać szkołom nowych nazw. W roku 1939 wybuchła II wojna światowa.

VI. II WOJNA ŚWIATOWA

W hitlerowskich planach podboju Europy przewidziano m.in. zajęcie siłą ziem państwa polskiego, usunięcie z nich ludności i zasiedlenie osadnikami niemieckimi. Miały one powiększyć przestrzeń życiową Niemców.

Jednym z istotnych elementów walki z narodem polskim była chęć zniszczenia jego kultury i przekreślenie możliwości odrodzenia się w ramach własnego państwa. Wśród metod i środków zastosowanych dla osiągnięcia tego celu znalazła się m.in. walka z nauką i oświatą. Od samego początku poczynania władz hitlerowskich zmierzały więc do zmniejszenia rozmiarów szkolnictwa. Mimo tych trudności we wrześniu 1939 r. część szkół została uruchomiona. Jednak wobec coraz większych kłopotów praca ich była stopniowo ograniczana, aż w końcu w marcu 1940 r. zupełnie je zlikwidowano.

W okresie funkcjonowania polskich szkół organy policji i gestapo sporządziły bardzo szczegółowe listy wszystkich nauczycieli. Listy te posłużyły im później do wychycenia wszystkich niebezpiecznych dla realizacji ich polityki osób. Efektem tego były aresztowania, egzekucje, zsyłki do obozów koncentracyjnych i na roboty do Rzeszy oraz wysiedlenia.⁷⁷⁾ Wielu z nauczycieli pod presją terroru dobrowolnie opuściło Wielkopolskę. Szkoły dla dzieci polskich przestały istnieć.

W ich miejsce zaczęto tworzyć niemieckie szkoły dla dzieci polskich. W programie nauczania realizowanym w tych szkołach czytamy:

- „1. Celem szkolenia polskich dzieci jest przede wszystkim wychowanie ich w czystości i porządku, wdrożenie do przyzwoitego zachowania się i do posłuszeństwa wobec Niemców.
2. Nauka w szkołach z polskimi dziećmi odbywa się w języku niemieckim.
3. Szkoła przekazuje dzieciom polskim w ogólnych zarysach dostateczną wiedzę dostosowaną do rodzaju przyszłej pracy. Obejmuje ona:
 - a) opanowanie języka niemieckiego tak dalece, by ustne polecenia w miejscu pracy mogły być bez trudności zrozumiane i krótkie instrukcje drukowane lub pisane odnośnie do przebiegu pracy, obsługi maszyn itp. mogły być przeczytane,
 - b) podstawowe działania arytmetyczne, znajomość monet, miar i sposób ich pisanie,

77) M. Walczak – Wielkopolska konspiracja oświatowa 1939 – 1945 Warszawa 1972, s. 45

c) inne przedmioty szkolenia, między innymi gimnastyka nie mogą być podjęte”.⁷⁸⁾

W szkołach tych zatrudniono wyłącznie niemieckich niewykwalifikowanych nauczycieli (tzw. siły pomocnicze).⁷⁹⁾

Z przedstawionych dokumentów wynika, że szkolnictwo niemieckie dla dzieci polskich miało wyraźnie dyskryminacyjny charakter. Wobec takiej sytuacji nauczyciele polscy, rodzice, dzieci i całe społeczeństwo przystąpili wspólnym wysiłkiem do organizowania tajnego nauczania.⁸⁰⁾

Zupełnie inna sytuacja istniała w zakresie funkcjonowania szkolnictwa niemieckiego dla Niemców. Oparte ono było o rozwiązania obowiązujące w Rzeszy. Na jego potrzeby przeznaczono najlepsze budynki i ich wyposażenie. Naukę w tych szkołach pobierały dzieci w wieku 6 – 14 lat. Obok dzieci niemieckich uczęszczały do nich także dzieci przesiedleńców niemieckich, m.in. tzw. Baltendeutsche, którzy, zwłaszcza w początkowym okresie wojny, masowo przybywali do Wielkopolski, wypierając Polaków z ich domów, gospodarstw i warsztatów pracy.

Na terenie Poznania szkół takich w roku 1943 było 18. Liczyły one 6292 uczniów podzielonych na 161 klas. Uczyło ich 130 nauczycieli.⁸¹⁾

Dwie spośród tych szkół znajdowały się przy ul. Słowackiego (noszącej w okresie okupacji zmienioną nazwę na Robert Koch Strasse). Utworzono je już na początku wojny w budynku szkół nr 8 i 36.⁸²⁾ Jedna z nich była szkołą dla chłopców, druga dla dziewcząt. Stan liczbowy uczniów i nauczycieli tych szkół przedstawiono w tabeli 10.

78) St. Michalski – Tajne nauczanie w Wielkopolsce w okresie okupacji hitlerowskiej, Poznań 1968, s. 34

79) M. Banasiewicz – Polityka naukowa i oświatowa hitlerowskich Niemiec na ziemiach polskich „wcielonych” do Trzeciej Rzeszy w okresie okupacji 1939 – 1945, Poznań 1980, s. 119

80) M. Walczak – Nauczyciele wielkopolscy w latach wojny i okupacji 1939 – 1945, Poznań 1974, s. 30

81) WAPP, Reichstatthalter Posen sygn. 2380

82) WAPP, Akta miasta Poznania, sygn. 3134 k. 1

Tabela 10

**Uczniowie i nauczyciele szkoły dla dzieci niemieckich przy ul. Słowackiego
w czasie II wojny światowej**

Cechy uczniów i nauczycieli	Szkoła dla							
	dziewcząt				chłopców			
	1941	1942	1943	1944	1941	1942	1943	1944
Uczniowie razem	467	653	673	651	398	618	623	621
w tym chłopcy	28	–	–	–	398	618	623	621
dziewczęta	439	653	673	651	–	–	–	–
Narodowość								
Reichsdeutsch	175	379	.	.	245	353	.	.
Volksdeutsch	69	135	.	.	59	131	.	.
Baltendutsch	102	139	.	.	94	128	.	.
Rosjanie	2	–	.	.	–	.	.	.
Ukraińcy	64	–	.	.	–	.	.	.
Wyznanie								
Ewangelickie	306	427	.	.	296	405	.	.
Katolickie	101	138	.	.	73	128	.	.
Wierzący w Boga ⁸³⁾	22	82	.	.	29	81	.	.
Grecko-Ortodoksyjne	30	1	.	.	–	–	.	.
Unickie	8	–	.	.	–	–	.	.
inni	–	5	.	.	1	7	.	.
Przynależność do Hitlerjugen	134	156	.	.	150	149	.	.
Liczba oddziałów	13	17	.	.	18	15	.	.
Nauczyciele razem	12	16	16	19	10	13	14	12
w tym								
Reichsdeutsch	4	.	.	.	3	7	.	.
Volksdeutsch	2	.	.	.	3	–	.	.
Baltendutsch	6	.	.	.	4	6	.	.

83) Grupa osób określająca się jako wierzący w Boga, lecz bez bliższego określenia przynależności do konkretnego wyznania

Jak wynika z przedstawionych liczb ok 20% wszystkich dzieci niemieckich uczęszczających do szkół w Poznaniu uczyło się w szkołach języckich. Odgrywały więc one w systemie szkolnictwa niemieckiego w mieście bardzo istotną rolę.

W szkole powszechnej dla dziewcząt zorganizowano także dwie klasy dla dzieci ukraińskich. Liczba uczniów tych klas przedstawiono w tabeli 11.

Tabela 11

**Liczba dzieci ukraińskich w szkole przy ul. Słowackiego
w okresie II wojny światowej**

Oddział	Rok				
	1940	1941	1942	1943	1944
nr 1	29	28	33	30	44
nr 2	36	33	35	36	36

Źródło: WAPP, Akta miasta Poznania, sygn. 16187 k. 15, 146, 214, sygn. 16198 k. 22, 24, sygn. 1621 k. 103, 105, 164, sygn. 16216, k. 23

W szkole tej zatrudniano na 12 godzin tygodniowo nauczyciela do nauki języka ukraińskiego.⁸⁴⁾

Obok szkoły dla chłopców i szkoły dla dziewcząt z dwoma klasami dla dzieci ukraińskich w tym samym budynku funkcjonowała również szkoła pomocnicza (Hilfsschule). Szkoły pomocnicze były szkołami powszechnymi szczególnego rodzaju. Uczęszczały do nich dzieci, które były zdolne do kształcenia się, lecz z powodu zahamowań w rozwoju fizycznym i psychicznym oraz z powodu przeszkód „w życiu wewnętrznym” nie mogły podlegać normalnemu procesowi nauczania i wychowania w szkole powszechnej. Szkoły dla dzieci niedorozwiniętych obciążały zatem szkoły powszechne.⁸⁵⁾

Szkoła pomocnicza przy ul. Słowackiego w roku 1941 liczyła początkowo 23 uczniów, pod koniec roku szkolnego 43. Rok szkolny 1942 / 1943 rozpoczęła z ilością 108 uczniów.⁸⁶⁾

Nie zachowały się natomiast dokumenty, które świadczyłyby o tym, co znajdowało się w budynku szkół 7 i 35 – najstarszym ze wszystkich czterech w kompleksie przy ul. Słowackiego. Z przekazów ustnych osób mieszkających w tym czasie w pobliżu szkoły wynika, że w części pomieszczeń zlokalizowano magazyny niemieckie. Spotkać tam można było m.in. żywność, odzież, amunicję. Część klas, na ostatnim piętrze, przeznaczona była natomiast na naukę, gdyż dzieci szkoły niemieckiej znajdującej się w sąsiedztwie nie mieściły się w swoim budynku.

Sytuacja taka trwała do końca wojny.

84) WAPP, Akta miasta Poznania, sygn. 16198 k. 11

85) WAPP, Akta miasta Poznania, sygn. 16187

86) WAPP, Akta miasta Poznania, sygn. 16198 k. 31, sygn. 16201 k. 79, Reichstatthalter sygn. 2384, k. 342

VII. OKRES POLSKI LUDOWEJ

Przyszedł rok 1945. Do Poznania szybko zbliżały się wojska radzieckie i walczące u ich boku oddziały polskie. W ostatnich dniach stycznia rozpoczęły one boje o miasto. Ludność niemiecka uciekała w popłochu na zachód. Do Poznania przybywały natomiast oddziały wojskowe. Podążały one do Cytadeli, w której murach przygotowywano niemiecką obronę. Niektóre z nich, prawdopodobnie na krótko zatrzymały się w szkołach jeżyckich.

Wyzwolenie rozpoczęto od dzielnic południowych i zachodnich - Dębca, Wildy, Łazarza i Jeżyc. Gdy w mieście trwały jeszcze walki, budynki szkolne przy ul. Słowackiego były już wolne. Jednak ich stan był bardzo zły. Jedną z pierwszych po wyzwoleniu nauczycielek szkoły nr 35 - Teresa Kowalczyk - tak wspomina te pierwsze dni w kronice szkolnej: „W całym budynku od góry do dołu okropny stan. Szyby w oknach powybijane, często brak ram okiennych, drzwi. Wszędzie pełno brudu, kurzu, połamanych sprzętów, porzucone sienniki poniewierają się wśród stosów śmieci, puszek po konserwach, strzępów jakiegoś munduru, porwanych papierów i żelastwa... Do tego to gmachu, dnia 1 lutego 1945 r., przy odgłosie walk dochodzących z miasta, z sąsiednich ulic, wkroczyli p. Klemke i p. Klanowski z zamiarem organizowania szkoły. Widok, jaki się przedstawiał, zachwiał ich zamiary, zdezorientował. Lecz trwało to chwilę. Otrząsnąwszy się z pierwszego wrażenia powołali wszystko, co było możliwe do czynu. Przede wszystkim, zjawily się dzieci, młodzież szkolna pełna zapału i entuzjazmu, gotowa, jednym tchem rzucić się do pracy w przygotowaniu polskiej szkoły. Z gorączkowym pośpiechem zabrano się do roboty. Uporządkowano sale szkolne i korytarze, potrzebny sprzęt znoszono skąd można było zdobyć w wolnych już częściach miasta, rekwirowano w składach materiały piśmienne na rzecz szkoły, ściągano kawałki szyb, części ławek, obrazów i innych niezbędnych rzeczy. W pomysłowy sposób tworzone z tego jakąś całość. Napisano ogłoszenia o mających nastąpić wkrótce utworzeniu szkoły i przyklejano na słupach z wezwaniem do zapisów. Wiele z dzieci nie mogąc się doczekać, stale dopytywało kiedy wreszcie rozpocznie się nauka w polskiej szkole, po tylu latach przerwy. Tęsknota za szkołą przemawiała przez te niecierpliwe, ciągle pytania, przejawiała się w chlubnej ofiarnej pracy w zapuszczonym budynku. Po tygodniu ogromnego wysiłku, trudu, przytomności umysłu i napiętych nerwów, przystąpiono do rejestracji dzieci, gdy Chwaliszewo i Śródka zajęte były przez broniących się Niemców, przy huku armat i odgłosach rozgrywających się walk. Rejestrację zakończono i wyznaczono dzień otwarcia szkoły nr 35. Było to 12 lutego 1945 r.”⁸⁷⁾

Stan i sytuację drugiego budynku, gdzie przed wojną mieściły się szkoły nr 8 i 36, opisała w kronice szkoły nr 8 ostatnia przed wybuchem i pierwsza po zakończeniu wojny kierowniczką tej szkoły Antonina

87) Kronika Szkoły Podstawowej nr 35, s. 1 – 2

Winklerówna. „Widok na zewnątrz przedstawiał się okropny. Granat padł w boczne skrzydło budynku, tj. w szkołę 36 niszcząc dach, robiąc wyłom w murze, niszcząc zupełnie 4 klasy mieszczące się na górze. W 8-mej szkole budynek nienaruszony, tylko dachówki pozlatywały i nigdzie szyby nie było, zwłaszcza na korytarzach, klozetach i hallu, w klasach niektóre szyby były całe. Budynek szkolny był ostatnio zajęty przez policję niemiecką, która w pośpiechu porzuciła z siebie mundury niemieckie, zostawiła broń, rewolwery, szable, granaty niewypalone i uciekła w stronę Cytadeli, podkładając ogień przy drzwiach wejściowych.

Ogień nie przeniósł się dalej, nie przeszedł do wnętrza budynku. Spaliły się tylko drzwi drewniane, a żelazne drzwi ocalały. ...Dnia 25, 26, 27 lutego 1945 r. przeprowadzono wpisy i dnia 29 lutego rozpoczęła się nauka szkolna. Klasy nieopalone, ponieważ centralne ogrzewanie nie funkcjonowało, kaloryfery w niektórych klasach potrzaskane. Szyb nie było, ale dzieci przynosiły deski, tekturę i brakujące szyby tym pozabijano i w takich warunkach zaczęto się uczyć. Poszczególne klasy miały po dwie godziny, a nauczycielki po cztery godziny. Było chłodno i głodno, bo nie mieliśmy opału, nie mieliśmy żywności, ale nikt nie narzekał, pracowaliśmy chętnie, bo byliśmy już wolne u siebie, w polskiej szkole, ucząc nasze polskie dzieci”.⁸⁸⁾

Ostatnia przed wybuchem wojny kierowniczką szkoły nr 36, Rozalia Frączkowska, w czasie okupacji wysiedlona została do Generalnej Guberni i straciła bezpośredni kontakt ze szkołą. W kronice szkoły w roku 1945 napisała: „Ponieważ trudności komunikacyjne nie pozwoliły mi wrócić do Poznania natychmiast po zakończeniu wojny, organizacją szkoły 36-tej, aż do mego powrotu, zajął się kierownik (repatriant ze Wschodu) p. Horst. ... Powróciłam do Poznania 16 marca 1945 r. natychmiast objęłam kierownictwo szkoły nr 36, a szkoła p. Horsta otrzymała nr 34. Mając z 10 lat tylko 6 zdolnych do użytku, pracowały teraz obie szkoły liczące razem 24 oddziały na 4 zmiany, przy wybitych szybach, bez części dachu na budynku, oczywiście przy skróconym planie godzin. Szkoła 36 jest koedukacyjna i liczy razem 530 dzieci”.⁸⁹⁾

W dniu 19 kwietnia 1945 r. budynek szkół nr 8 i 36 zajęty został przez wojsko. Zorganizowano w nim szpital wojskowy, a młodzież przeniesiono do budynku szkoły nr 16 przy ul. Dąbrowskiego. Szkołę p. Horsta przeniesiono do szkoły nr 7. Dzieci wszystkich pięciu szkół nawiązały bliski kontakt ze szpitalem. Odwiedzały one początkowo codziennie, później dwa razy w tygodniu rannych żołnierzy przynosząc im kwiaty, żywność, tytoń, książki, gazety oraz przedmioty codziennego użytku, jak szczerzeczki do zębów, mydło, łyżki, widelce, karty do gry, warcaby itp.⁹⁰⁾

Przy realizacji procesu nauczania napotymano wiele problemów. Brak było właściwych pomieszczeń, sprzętów, programów, podręczników, zeszytów, pomocy naukowych. Wykazywać trzeba było dużo pomysłowości i zapobiegli-

88) Kronika Szkoły Podstawowej nr 8, s. 6 – 8

89) Kronika Szkoły Podstawowej nr 36, s. 4 – 6

90) Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej Szkoły Podstawowej nr 36 z dnia 28 kwietnia 1945r.

wości. Do nauki wykorzystywano wszystko, co w jakikolwiek sposób mogło się przydać. Za pomoce naukowe służyły np. mapy i obrazy niemieckie po usunięciu z nich napisów w języku niemieckim. Stopniowo porządkowano podwórce szkolne, gdyż znajdujący się na nim „sprzęt wojenny utrudniał prowadzenie ćwiczeń cielesnych”.⁹¹⁾

Dużą pomocą służyli szkolne rodzice. Z ich składek zakupiono część pomocy szkolnych. Pomagali oni też przy porządkach. Ich inicjatywy wzbogacały często życie szkolne. Wykorzystywano do tego każdą okazję. Bardzo uroczyście np. zorganizowano pierwszą w odrodzonej Polsce „Gwiazdkę dla dzieci. ... Opieka rodzicielska podzielona na grupy zajęła się pieczeniem słodczy, zakupem ciepłej odzieży dla biednych dzieci”.⁹²⁾ W ten sposób każde z 530 dzieci w szkole nr 36 otrzymało paczkę. Z pieniędzy rodziców uchwałą Rady Pedagogicznej zakupiono też dla szkoły za 50 zł podręcznik do ćwiczeń cielesnych pt. „Palant”.⁹³⁾

Popularnością cieszyły się organizowane w każdą niedzielę w sali gimnastycznej audycje muzyczne dla młodzieży. Wstęp kosztował 2 zł. Dużym wydarzeniem w życiu szkoły nr 36 było otrzymanie przez nią fortepianu od Tymczasowego Zarządu Ruchomości. Służył on jako pomoc do nauki śpiewu w szkole.

Na przełomie lipca i sierpnia 1945 r. budynek szkolny przy ul. Słowackiego zwolniony został przez szpital. Nie można jednak było wprowadzić do niego na powrót szkoły, gdyż należało najpierw przeprowadzić dezynfekcję i niezbędny remont. Szkoła nr 8 przeprowadziła się więc na ul. Słowackiego 18 grudnia 1945 r., natomiast szkoła nr 36, której budynek bardziej ucierpiał w czasie wyzwolenia miasta, dopiero 30 marca 1946 r. Od tej pory przy ul. Słowackiego w budynku pod nr 54/56 znajdowały się szkoły nr 8 i 36, a pod nr 58/60 szkoły nr 7 i 35. Kierownikami szkół w tym czasie byli:

Szkoły Podstawowej nr 7 - Józef Borowiecki,

Szkoły Podstawowej nr 8 - Antonina Winklerówna,

Szkoły Podstawowej nr 35 - Klemke (do 30 kwietnia 1945 r.), Tadeusz Klanowski (od 1 maja 1945 r.),

Szkoły Podstawowej nr 36 - Rozalia Frączkowska.

W najtrudniejszej sytuacji znalazła się szkoła nr 36. W roku 1945 uruchomiona została ona jako ostatnia z czterech szkół przy ul. Słowackiego. Trafiły więc do niej te dzieci, którym do nauki się nie spieszyło. Była też szkołą najmniej liczną. Otrzymała więc część uczniów z innych szkół, a byli to z reguły uczniowie najslabsi. Wiele było też dzieci z rodzin, w których opieka nad najmłodszym pokoleniem pozostawiła wiele do życzenia. Wszystko to w połączeniu z brakiem właściwych podstaw z poprzednich klas spowodowanych odbywaniem przyspieszonych kursów powodowało, że bardzo duża liczba uczniów miała oceny niedostateczne. Więcej też niż w innych szkołach było kłopotów wychowawczych.

91) Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej Szkoły Podstawowej nr 36 z dnia 18 maja 1945r.

92) Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej Szkoły Podstawowej nr 36 z dnia 10 grudnia 1945r.

93) Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej Szkoły Podstawowej nr 36 z dnia 12 lipca 1945r.

Od samego początku funkcjonowania w wolnej Polsce w części szkół zastanawiano się nad przyjęciem patrona i zdobyciem szkolnego sztandaru.

W szkole nr 8 postanowiono pozostać przy dawnym patronie, którym był Tadeusz Czacki. Pierwszy uroczysty Dzień Patrona zorganizowano 28 października 1946 r. Zachował się też ufundowany tej szkole w 1938 r. szkolny sztandar.

W szkole nr 35 nowy sztandar wykonała wiosną 1946 r. młodzież kl. VI. W pierwszych dniach maja sztandar ten wręczono uroczystie kierownikowi szkoły p. Klanowskiemu, natomiast 26 maja 1946 r. odbyła się duża uroczystość przyjęcia sztandaru przez całą szkołę. Na uroczystości tej ogłoszono oficjalnie nowego szkolnego patrona. Został nim Tadeusz Kościuszko.

W szkole nr 7 sprawę patrona i sztandaru podjęto dopiero w roku 1969. W drodze plebiscytu 77% młodzieży wybrało za patrona Bolesława Chrobrego. Uroczystość nadania szkole nowego patrona odbyła się 14 listopada 1969 r. Połączona ona była z wręczeniem szkole sztandaru ufundowanego przez Komitet Rodzicielski. Z okazji nadania szkole imienia Bolesława Chrobrego ojciec jednego z uczniów Józef Durczak podarował szkole namalowany przez siebie portret patrona.⁹⁴⁾

Szkoła nr 36 w tym czasie nie miała swojego patrona, ani sztandaru.

Pierwsze miesiące pracy szkół cechował duży entuzjazm. Powodował on, że chociaż ze wszystkim były problemy, to jednak codziennie niemal udało się zrobić coś nowego, coś co było po raz pierwszy.

Takimi wydarzeniami w 1946 roku było np. założenie telefonu dla szkoły nr 8 (nr telefonu 85-55), radiofonizacja szkoły nr 35 jako pierwszej po wojnie szkoły w Poznaniu, zainstalowanie przez szkołę nr 36 na dziedzińcu szkolnym dzwonka elektrycznego, uruchomienie przez szkołę nr 36 świetlicy i kuchni szkolnej.

Rozpoczęły też swoją działalność drużyny harcerskie. Brały one udział we wszystkich uroczystościach szkolnych, w akademiach i manifestacjach. Harcerze pomagali w nauce słabszym uczniom, dekorowali szkołę i klasy, pełnili dyżury na terenie szkoły, prowadzili działalność polityczno-wychowawczą.

Rozwinęły się także różnego rodzaju kółka zainteresowań. Zaangażowanie w ich działalność było duże. Wzbogacały one znakomicie życie szkolne. Uzupełniały też lukę, jaką był brak szerszych możliwości organizowania rozrywki i wykorzystania czasu wolnego młodzieży.

Kolejne lata w pracy szkół to okres, w którym zauważyć można najbardziej charakterystyczne elementy przemian zachodzących w życiu całego kraju. Z ważniejszych podkreślić należy m.in. wdrożenie nowego systemu oświaty i opuszczenie szkoły po raz pierwszy przez absolwentów klas VIII. Było to w roku 1967.

94) Kronika Szkoły Podstawowej nr 7, listopad 1969 r.

Realizacji procesu nauczania i wychowania towarzyszyły częste remonty i modernizacje budynków szkolnych. W roku 1964 dojrzała także sprawa budowy boiska szkolnego i urządzeń sportowych. Dotychczasowe boisko zupełnie nie nadawało się do celów rekreacyjnych i sportowych. Kamienista nawierzchnia była przyczyną wielu obrażeń u dzieci. Koszt wykonania nowego boiska wyniósł ok. 400 tys. zł. W 1966 r. dzieci szkoły nr 8 otrzymały też nowy plac gier i zabaw. Usytuowany on był naprzeciw szkoły, po drugiej stronie ulicy. Najczęściej korzystały z niego dzieci, które uczęszczały do szkolnej świetlicy.

Ciągłym zmianom wyglądu i wyposażenia pomieszczeń szkolnych i ich otoczenia towarzyszyły zmiany organizacyjne. Część zmian wynikała z faktu oddania do użytku na Jeźyczach kilku nowych szkół i związanych z tym zmian granic rejonów ulic, jakie obejmowały swym zasięgiem szkoły przy ul. Słowackiego. Pracujące w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych na dwie, a czasem nawet na trzy zmiany szkoły, poprzez przekazanie części dzieci do nowych szkół znacznie poprawiły swoje warunki pracy. Sytuacja taka umożliwiła w roku 1970 połączenie szkół 7 i 35 w jedną szkołę, która otrzymała nr 7 oraz szkół nr 8 i 36 w jedną szkołę o numerze 36.

W nowej szkole nr 36 podjęto pracę wychowawczą wokół nadania szkole imienia. Najpierw dyskutowano propozycje, a następnie przeprowadzono plebiscyt w klasach. Ostatecznie postanowiono przyjąć za patrona mjr. Henryka Sucharskiego. Uroczystość nadania szkole nowego imienia odbyła się 12 października 1972 r. Odtąd dzień 12 października, będący Dniem Wojska Polskiego, obchodzony jest co roku w szkole jako Dzień Patrona.

Własny sztandar posiada szkoła od roku 1974. Ufundowany on został przez Komitet Rodzicielski oraz Spółdzielnię „Czystość”, która w tym czasie była zakładem opiekuńczym szkoły.

Od 1973 r. posiada szkoła swój hymn. Jego słowa i muzykę napisała nauczycielka szkoły Danuta Łapińska.

HYMN SZKOŁY

I. *Jest wielu bohaterów, ich każde dziecko zna,
Patronem szkoły został ten co odwagę ma.
Więc uczmy się od niego, jak kraj swój kochać, czcić,
Jak bronić go, jak walczyć, jak polec i jak żyć.*

*Ref. Major Sucharski - oto Patron nasz!
Znamy Go dziś dobrze - Jego postać, twarz.
Major Sucharski byłby dumny z nas,
Że pilnie i sumiennie
Uczy się każdy rad.*

II. *Z uśmiechem idź przez życie, bądź z książką za pan brat,
Na lekcjach pracuj pilnie, zrezygnuj z wszelkich wad!
Słabszemu przyjdź z pomocą, z mocniejszym siły mierz!
Bądź miły, prawdomówny, z Majora przykład bierz.*

Ref. Major Sucharski...

W roku 1978 przy ul. Słowackiego miało miejsce jeszcze jedno istotne wydarzenie. Władze oświatowe miasta podjęły decyzję o połączeniu z dniem 1 sierpnia szkół nr 7 i 36. Dla połączonych szkół ustalono nazwę Szkoła Podstawowa nr 36 im. mjr. Henryka Sucharskiego. W ten sposób szkoła nr 36 stała się spadkobiercą i kontynuatorem tradycji szkół wsi Jeżyce, a następnie miejskich szkół nr 7, 8 i 35 funkcjonujących przy ul. Słowackiego ponad 100 lat.

Dzisiaj, na początku 1983 r. szkoła liczy 1020 uczniów. Podzieleni są oni na 37 oddziałów. Przybyła też szkole nowa forma organizacyjna w postaci 3 oddziałów przedszkolnych. Naukę w szkole prowadzi 67 nauczycieli.

Szkoła posiada świetlicę. Nosi ona imię Jana Brzechwy. Korzysta z niej 110 uczniów najmłodszych klas. Znajdująca się w szkole biblioteka liczy 13 598 książek.

Przy szkole funkcjonuje 10 kółek zainteresowań – filatelistyczne, fizyczne, fotograficzne, recytatorskie, plastyczne, plastyczno – dekoratorskie, młodych melomanów, miłośników miasta Poznania, biologiczne i teatralne.

Szczególnie znane są osiągnięcia działającej przy szkole sekcji mini-koszykówki. Powstała ona w 1972 r. z inicjatywy DKKFiT Poznań - Jeżyce, a głównym inspiratorem przedsięwzięcia był Roman Zielewicz. Największym sukcesem sekcji było zajęcie I miejsca na odbywającym się w 1974 r. w Budapeszcie Międzynarodowym Festiwalu Mini-Koszykówki. Na szczególne podkreślenie zasługują również wyniki osiągnięte przez klasy o poszerzonym programie wychowania fizycznego w zakresie szachów.

Przy szkole działalność swą prowadzi Szczep Harcerski nr 7 im. B. Chrobrego liczący 54 harcerzy, 58 zuchów, 9 instruktorów i 4 starszych przybocznych.

W ostatnich latach zmiany organizacyjne, jakie miały miejsce w funkcjonowaniu szkoły, dość duża liczba nowych osób w składzie grona pedagogicznego, zmieniające się programy powodują, że życie szkolne cechuje duża intensywność. Ale chociaż jest ono dziś tak bogate, w szkole pamięta się o tradycjach, o wkładzie poprzednich pokoleń w jej dzisiejszy kształt.

Uczniowie czują się w tej szkole dobrze. Zapewne dumni są z faktu, że to właśnie im przyszło tutaj uczyć się i zapisywać kolejne strony tej bogatej i ciekawej historii. Ta sympatyczna atmosfera towarzyszy im w szkole już od pierwszego dzwonka, gdyż tradycją jest, że każdy kolejny nowy rocznik pierwszoklasistów witany jest przez starsze koleżanki i kolegów słowami:

Czołem uczniowie pierwszych klas,
Starszy kolega wita was.
Czego wam życzyć na początek?
Życzę kolegów, zabaw, piątek,
I żeby nikt się szkoły nie bał
Bo nie ma czego, bo nie trzeba.

Do II klasy chodzę już,
Więc znam tę szkołę wszerek i wzdłuż.
I mówię z całym przekonaniem,
Że złego nic wam się nie stanie,
Że z żadnej głowy włos nie spadnie,
Bo w szkole dobrze jest i ładnie.

Wesoło mijają dni
I człowiek coraz więcej wie,
Zaczyna pisać trudne słowa,
Już czytać i rachować.
I wiedzą babcie i mamusie,
Że jestem uczniem, nie dzidziusiem.

Jeszcze wam jedną radę dam.
W szkole nikt nigdy nie jest sam.
Gdyby się kłopot zdarzył czasem
Zaraz odwiedźcie II klasę.
Znajdzie się sposób na zmartwienia.
Czołem pierwszaki – powodzenia!

VIII. SZKOŁA W LATACH 1983–2003

Okres 1983-2003 zachowuje na mapie Jeżyc stabilną sytuację istniejących na terenie dzielnicy szkół. Oprócz centralnie usytuowanej szkoły przy ulicy Słowackiego przez cały ten okres funkcjonują Szkoła Podstawowa nr 23 przy ul. Norwida, Szkoła Podstawowa nr 71 przy ul. Bukowskiej z wydzieloną obecnie częścią zajmowaną przez Gimnazjum nr 60, Szkoła Podstawowa nr 81 przy ul. Janickiego - aktualnie w procesie przekształcania w samodzielne Gimnazjum nr 62.

Październik 1983 r. pamięta jedno z najważniejszych wydarzeń, mianowicie jubileusz 50-lecia szkoły i cały cykl przygotowań do niego. Przez lata wielokrotnie spotykałam się ze wspomnieniami tego wydarzenia, zawsze pełnymi wzruszeń, sentymentu. Wydarzenie, które tworzyło historię szkoły. Dlatego też korzystając z istniejących w placówce źródeł, ale także cennych wspomnień uczestników tych dni pozwoliłam sobie przybliżyć bardziej szczegółowo atmosferę tego wydarzenia.

W styczniu 1983 roku opracowano szczegółowy program obchodów rocznicowych. Zdecydowano o treści i formie wszystkich imprez. Powołano osoby odpowiedzialne za wykonanie prac. Punkt kulminacyjny uroczystości wyznaczono na dzień 12 października 1983 roku.

Już od początku roku szkolnego 1983/84 dało się odczuć w szkole gorącą atmosferę zbliżającego się za miesiąc jubileuszu. Młodzi aktorzy zorganizowali pod opieką p. Andrzeja Dymitrowskiego przegląd teatrzyków szkolnych. Były to niezwykle ciekawe i atrakcyjne spotkania. 30 września odbył się finał „Turnieju wiedzy o szkole”⁹⁵⁾. 11 października przybyły do szkoły delegacje pocztów sztandarowych ze szkół noszących imię majora Henryka Sucharskiego. Byli to uczniowie wraz z opiekunami z Berlina, Szczecina, Sławna, Choszczna, Ponieca, Gdańska. W gronie tych gości odbył się sejmik uczniowski oraz konkurs krasomówczy zorganizowany przez p. Alicję Przybylską.

I nastał dzień 12 października 1983 roku - Dzień Jubileuszu. Uczniowie, nauczyciele i goście zgromadzili się w sali gimnastycznej. Wiceprezydent Miasta Poznania - Henryk Kmiecik odczytał i przekazał Szkole Podstawowej nr 36 akt nadania Honorowej Odznaki Miasta Poznania, Kurator Oświaty i Wychowania - Ireneusz Król przekazał na ręce dyrektora szkoły mgr Zbigniewa Sobczaka Medal Komisji Edukacji Narodowej przyznany Szkole Podstawowej nr 36.

Podczas uroczystości sztandar szkoły został udekorowany Honorową Odznaką Miasta Poznania. Grupy zaproszonych z innych szkół młodzieży wraz z uczniami Szkoły 36 zwiedzały pod opieką nauczycieli stołec Wielkopolski.

W latach osiemdziesiątych, dokładnie 1982 r. weszła w życie ustawa „Karta nauczyciela”, wnosząca wiele zmian do polskiej szkoły.

Wyż demograficzny ukształtował w Szkole Podstawowej nr 36 klasy w ilości 6 a nawet 7 równoległych oddziałów w poziomie rocznika. Dokładnie ilustruje to załączona tabelka z ilością dzieci, nauczycieli i oddziałów. Bezpośrednią konsekwencją, tak dużej ilości dzieci w szkole było powołanie trzeciego wicedyrektora szkoły.

95) „Złota księga”

8 marca 1990 r. wchodzi w życie Ustawa o samorządzie terytorialnym mówiąca między innymi, że do zadań własnych gminy będzie należało rozwiązywanie problemów oświaty, w tym szkół podstawowych. Całkowite przejście placówek oświatowych przez samorządy terytorialne ma nastąpić 1 stycznia 1994 roku. Wtedy też dyrektorzy szkół będą wyłaniani w drodze konkursów organizowanych przez samorządy.

W Szkole Podstawowej nr 36 pierwszy taki konkurs miał miejsce w kwietniu 1994 r. Przedstawicielami rady pedagogicznej na konkursie byli: p. Marian Chmielowski i p. Krzysztof Pasternak. Do konkursu przystąpił i wygrał go dotychczasowy jej dyrektor mgr Zbigniew Sobczak. 10 maja 1994 r. obecny wówczas wizytator Kuratorium Oświaty i Wychowania wręczył panu Sobczakowi nominację na stanowisko dyrektora.

1 września 1990 r., zgodnie z instrukcją Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz porozumieniem z Episkopatem Polski z dnia 22 sierpnia 1990 r., po latach powraca do szkoły nauczanie religii. Sam proces wprowadzania tego dodatkowego w organizacji szkoły przedmiotu rozpoczął się zawieszeniem poświęconych przez proboszcza Parafii Najświętszego Serca Jezusa i Św. Floriana, księdza prałata Włodzimierza Okoniewskiego krzyży w salach lekcyjnych.

Uczestnictwo w zajęciach w wymiarze 2 godzin tygodniowo było (i nadal pozostaje) dobrowolne poprzez deklaracje rodziców uczniów. Od samego początku realizacji zajęć religii w Szkole Podstawowej nr 36 udział uczniów w tychże zajęciach kształtuje się na poziomie 97-98%.

Nadzwyczajne wydarzenie, jakim była w 1992 r. wizyta w Poznaniu Papieża Jana Pawła II zastała polskie szkoły, w tym naszą języcką, już z nauczaną w jej murach religią. Przez 6 lat „duchową” opiekę nad realizacją treści programowych i przebiegu zajęć sprawowali proboszczowie aż 4 parafii, do których należeli uczniowie. Prócz wymienionej parafii przy ul. Kościelnej były to: Parafia pw. Podwyższenia Krzyża Św. przy ul. Szamarzewskiego, Św. Michała Archanioła przy ul. Stolarskiej oraz Najśw. Zbawiciela przy ul. Fredry. Tam też uczestniczyli uczniowie w trzydniowych rekolekcjach wielkopostnych. Czas rekolekcji był i pozostaje w szkole czasem wolnym od zajęć dydaktycznych.

Od 1996 r., aby usprawnić organizacyjnie przebieg rekolekcji zadanie to (podobnie jak całość opieki parafii nad uczniami) przejął dla wszystkich uczniów Szkoły Podstawowej nr 36 kościół garnizonowy przy ul. Szamarzewskiego. Stąd też pochodzi ksiądz sprawujący z ramienia Poznańskiej Kurii Metropolitalnej nadzór nad lekcjami religii w szkole.

Zmieniająca się gwałtownie rzeczywistość przełomu lat 80 i 90 dała odczuć się przede wszystkim zmianą realiów ekonomicznych. Dla poznańskich szkół szczególne znaczenie miało przejście ich ekonomicznego prowadzenia od 1994 r. (zgodnie z Ustawą o samorządzie terytorialnym) przez utworzony w tym celu Wydział Oświaty Urzędu Miasta Poznania z siedzibą przy ul. Mielżyńskiego 23 (obecnie mieszczący się przy ulicy Libelta). Od tego też momentu datuje się zmiana obowiązków pracowników ówczesnego Kuratorium Oświaty i Wychowania - pełnią oni zadanie nadzoru pedagogicznego. Tym czasem organizacyjno-ekonomiczne problemy placówek, (a także tworzenie w późniejszym okresie sieci gimnazjów) rozwiązywane są poprzez Wydział Oświaty. Nie zawsze rejon wizytatora

Kuratorium Oświaty i Wychowania jest identyczny z rejonem nadzoru inspektora Wydziału Oświaty danej placówki. Obie wymienione struktury nadzoru szkoły przechodziły w tym okresie także nieuniknione mniejsze bądź większe zmiany organizacyjne.

Mimo iż w domach uczniów nie rzadko gościły problemy dnia codziennego, uczniowie aktywnie uczestniczyli w licznych rajdach ogólnoszkolnych. Imprezy te pozostawiły niezapomniane wspomnienia. Ich głównym organizatorem była opiekunka Koła Turystycznego p. mgr Dorota Skowrońska, dyrekcja szkoły i jej liczni przyjaciele. Z pośród wielu z nich na szczególny zapis zasłużył rajd szkoły do Jarosławca w 1985 r., do Lednogóry w 1986 r., na Dziewiczą Górę 1987 r. czy do Szreniawy w 1988 roku. Rajdom tym organizowanym bardzo sumiennie, z dbałością o szczegóły oprócz watorów poznawczych, dydaktycznych i rekreacyjnych towarzyszyły liczne konkursy i inne atrakcje. Jedną z nich była przejażdżka części trasy rajdu specjalnie w tym celu wynajętym od PKP pociągiem.

14 października 1993 r. po adaptacji pomieszczeń dawnego mieszkania służbowego, oddana do użytku została sala audiowizualna na ostatniej kondygnacji budynku A oraz sala do nauczania informatyki na 10 stanowisk komputerowych (Elwro 800) uzupełnionych rok później oprogramowaniem PC. W tym też roku, na zewnętrznej elewacji budynku B od strony ul. Słowackiego wmurowana została pamiątkowa tablica informująca, że właśnie w murach obecnej Szkoły 36 miał swoją pierwszą siedzibę VII Hufiec ZHP. Początki Hufca datują się na rok 1913.

Jednocześnie w tym samym okresie, bo wiosną 1994 r. opuszcza zajmowane od blisko dwudziestu lat dolne pomieszczenia pawilonu mieszczącego się w głębi boiska, Zakład Rehabilitacji ZOZ Jeżyce. Po gruntownych pracach adaptacyjnych z zajmowanego wcześniej przez Zakład terenu wygosparowano salę komputerową oraz małą salę gimnastyczną. Sala komputerowa wyposażona została dzięki wsparciu Przedsiębiorstwa Wielkopolskich Inicjatyw Gospodarczych w jeden z najnowocześniejszych sprzętów komputerowych dostępnych w tamtym czasie na rynku.

Trwające od 1994 roku remonty dachów, szczególnie budynku A, uzupełnione zostały w 2001 roku naprawą zabytkowego zegara usytuowanego na wieży oraz odnowieniem zabytkowej rzeźby z piaskowca przeniesionej z Bramy Dębińskiej, umieszczonej od 1913 r. na frontonie budynku. Tę część renowacji zabytkowych obiektów placówki zawdzięcza szkoła Radzie Osiedla Poznań Jeżyce. Rada wykazywała dużą dbałość i troskę o szczegóły i kompetentne wykonanie zadania przez pracowników - konserwatorów zabytków.

1 listopada 1995 r. w związku z długotrwałą chorobą p. Zbigniewa Sobczaka obowiązki dyrektora Szkoły powierzono dotychczasowej wicedyrektor Szkoły Urszuli Mikołajczak-Mizerce. Jednocześnie na stanowisko wicedyrektora powołana zostaje p. mgr Katarzyna Czyż.

Oprócz p. wicedyrektor Leokadii Winiarskiej pełniącej tę funkcję od 1 września 1972 r., aż do dnia 31 sierpnia 1995 r., tj. do czasu jej przejścia na emeryturę, oraz p. wicedyrektor Danuty Michałowskiej pełniącej funkcję w okresie od 2 stycznia 1982 r. do 31 sierpnia 2000 r. do czasu jej przejścia do sąsiadującego ze szkołą Gimnazjum nr 61. Wicedyrektorami w Szkole Podstawowej nr 36 była p. Anna Śliwińska (1.IX.2000 – 31.VIII.2001 r.) i obecnie sprawujące funkcje wicedyrektorek p. Bogumiła Łuczak oraz p. Dorota Skowrońska. Od 1 września 1996 r. nasza placówka pod względem ekonomicznym obsługiwana jest przez samodzielną

księgową. Na terenie Szkoły, dokładnie w budynku B, nadal znajduje się jednak Dzielnicowy Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół dzielnicy Jeżyce. Część pomieszczeń zajmowanych dotychczas przez Zespół powraca po latach do Szkoły Podstawowej nr 36 w grudniu 1996 r., a pozostałe po całkowitym rozwiązaniu DZEAS-u w 1999 r.

W związku z przejściem dotychczasowego dyrektora p. Zbigniewa Sobczaka na emeryturę, jesienią 1997 r. odbył się drugi w historii placówki konkurs na dyrektora Szkoły Podstawowej nr 36. Do konkursu przystąpiła i otrzymała akceptację dotychczasowa wicedyrektor Urszula Mikołajczak-Mizerka. Pełniła ona swoją funkcję do końca kadencji, to jest do 31 sierpnia 2002 r. W czerwcu 2002 r. odbył się kolejny konkurs na dyrektora Szkoły. Tym razem do konkursu przystąpiła i otrzymała powołanie na stanowisko dyrektora dotychczasowa wicedyrektor szkoły Katarzyna Czyż. Przez cały okres minionego dwudziestolecia wszelkie zmiany organizacyjne odbywały się w Szkole w sposób nie zakłócający podstawowego przebiegu procesu nauczania i wychowania. Złożyła się na to praca wielu osób. W szczególności jednak sposobem przyczyniło się do tego oddanie sprawom oświaty i uczniom szkoły dwóch wicedyrektorek p. Leokadii Winiarskiej oraz p. Danuty Michałowskiej.

Przez cały okres minionego dwudziestolecia w budynku D ma swoją siedzibę, przechodzący kilka zmian organizacyjnych Klub Nauczycieli Miasta Poznania, a także Związek Nauczycielstwa Polskiego (Zarząd Oddziału Miasta Poznania).

W latach 1983-2001 odbyły się następujące remonty w obiektach szkolnych: remont bloku żywieniowego w budynku A, remont dwóch pionów sanitariatów w budynku B, (dwukrotny), remont części sanitariatów w budynku A, częściowy remont dachów w budynku A wraz z remontem zabytkowej wieży. W 2002 r. na terenie wewnętrznego boiska przy budynku A zamontowany został zestaw drewnianych urządzeń sportowych.

W 1996 roku na terenie szkoły odżyły pod wpływem p. Filipa Bajona wspomnienia Poznańskiego Czerwca 1956 r. Między innymi we wnętrzach Szkoły Podstawowej nr 36, z wykorzystaniem wielu zabytkowych elementów wyposażenia, jako rekwizytów i scenografii, na terenie szkolnego boiska oraz na ulicy Słowackiego z murami Szkoły w tle nakręcone były sceny filmu „Poznański Czerwiec 1956 r.” Odżyły, jakże bolesne wspomnienia tragicznych wydarzeń Poznańskiego Czerwca wśród wielu mieszkańców Jeżyc, ale była to także okazja do wyjątkowej lekcji historii dla uczniów szkoły przy ul. Słowackiego.

Od 1 września 1999 r., wraz z rozpoczęciem nauki przez pierwszy rocznik uczniów Gimnazjum nr 61 w dotychczasowych budynkach B i D szkoły, rozpoczął się proces rozdziału dotychczasowego majątku Szkoły Podstawowej nr 36 na majątek szkoły i gimnazjum. W Szkole Podstawowej nr 36 pozostają obydwa skrzydła budynku A wraz z zabytkową wieżą oraz budynek C, dużej sali gimnastycznej. Budynki stanowią jeden kompleks, połączony łącznikiem. Gimnazjum znalazło swoją siedzibę w dwóch pozostałych budynkach wcześniejszego kompleksu, tj. budynku B oraz D.

Dokonano także rozdziału na dwie placówki majątku szkolnej biblioteki. Sala komputerowa w budynku D wyposażona została w 1999 r. w nowy sprzęt w ramach ministerialnego programu „Gimnazjum 2000. Internet dla gimnazjum”. Trzyletni proces rozdziału mienia zakończony został utworzeniem oddzielnego sekretariatu Szkoły Podstawowej nr 36. Znalazł on swoją siedzibę na parterze budynku A.

W czerwcu 2000 r. po raz ostatni opuszczali mury Szkoły Podstawowej nr 36 uczniowie klas ósmych. Zgodnie z cyklem wdrażania reformy oświaty od tej pory w szkołach podstawowych obowiązuje sześćioletni okres nauczania. Wtedy też po raz ostatni uczniowie szkoły otrzymali osobne oceny z przedmiotów takich jak fizyka, chemia, geografia, biologia. Od tej pory uczniowie będą poznawać tajemnice otaczającego nas bliższego i dalszego środowiska na przyrodzie. Pierwszym rocznikiem, który rozpoczął naukę według zreformowanej szkoły, były dzieci rozpoczynające naukę w roku szkolnym 1993/94. Od tej pory w Szkole Podstawowej nr 36, podobnie jak we wszystkich szkołach podstawowych obowiązuje trzyletni cykl nauczania zintegrowanego w klasach I-III oraz trzyletni cykl nauczania w klasach IV-VI zakończony sprawdzianem zewnętrznym dla klas szóstych.

W maju 2002 r. Szkoła gościła w swoich murach osobę biskupa Wojciecha Fortuniaka wizytującego jednocześnie parafię Podwyższenia Krzyża Świętego przy ul. Szamarzewskiego. Była to doskonała okazja do wymiany poglądów na tematy związane z wychowywaniem dzieci i młodzieży.

5 czerwca 2002 r. miała miejsce w budynkach gimnazjum, ale również szkoły, niecodzienna uroczystość. W dniu tym, powstałe ze Szkoły Podstawowej nr 36, Gimnazjum nr 61 otrzymało imię Ignacego Jana Paderewskiego. Było to wyjątkowe święto obydwu szkół. Działalność placówek pozostaje od samego początku w swoistej symbiozie. Jest nią nie tylko wspólne użytkowanie dużej i małej sali gimnastycznej, terenu boiska szkolnego, ale przede wszystkim uczniowie kończący naukę w Szkole Podstawowej nr 36 znajdują możliwość jej kontynuowania w sąsiadującym ze szkołą gimnazjum.

W czerwcu 2002 r. odbył się kolejny konkurs na dyrektora Szkoły. Tym razem do konkursu przystąpiła i otrzymała powołanie na stanowisko dyrektora dotychczasowa wicedyrektor szkoły p. Katarzyna Czyż. Jednocześnie w tym samym czasie, w wyniku konkursu, funkcję dyrektora, sąsiadującego gimnazjum objęła na kolejną kadencję p. Urszula Mikołajczak-Mizerka.

Także w czerwcu 2002 roku zapoczątkowano przygotowania do utworzenia przy Szkole Podstawowej nr 36 świetlicy popołudniowej. Jej uroczyste otwarcie, w wyremontowanych pomieszczeniach dotychczasowej świetlicy znajdującej się w budynku A, miało miejsce we wrześniu 2002 r. W maju 2003 roku zakończyła swoją pracę jedna z ostatnich na Jeżycach węglowa kotłownia znajdująca się w piwnicy budynku A, ogrzewająca wszystkie cztery budynki obecnego kompleksu Szkoły Podstawowej nr 36 i wydzielonego z niej Gimnazjum nr 61. Obecnie kotłownia ta jest w fazie remontu i adaptacji na kotłownię olejową.

Na stałe w kalendarzu imprez Szkoły zaistniały obchody Dni Jeżyc organizowane przez Radę Osiedla Poznań Jeżyce. Z dwuroczną przerwą w 1998 i 1999 r., właśnie boisko naszej Szkoły, centralnie usytuowanej na Jeżycach jest miejscem spotkań i integracji całej lokalnej społeczności. Okazją do wzajemnej prezentacji i wspólnego spędzenia czasu.

Życzę Szkole Podstawowej nr 36 im. m. jra Henryka Sucharskiego w Poznaniu, mojej(!) szkole wszelkiej pomyślności na dalsze lata. Życzę, aby w murach szkoły dobrze kształtowały się charaktery wszystkich pokoleń dzieci i młodzieży. Pokoleń, które potrafią trwać przy wartościach nieprzemijających, otwartych na ociekające je w przyszłości zadania do wypełnienia.

Urszula Mikołajczak-Mizerka

WYKAZ WYKORZYSTANYCH ŹRÓDEŁ ARCHIWALNYCH I LITERATURY

1. ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Poznaniu

- Akta gmin przyłączonych do miasta Poznania
- Akta miasta Poznania
- Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego 1919 – 1939
- Landratsamt Posen – West
- Reichstatthalter Posen
- Szkoły Powszechne na terenie województwa poznańskiego 1847 – 1939
- Szkoła Podstawowa nr 36 w Poznaniu
- Kronika Szkoły Podstawowej nr 7
- Kronika Szkoły Podstawowej nr 8
- Kronika Szkoły Podstawowej nr 35
- Kronika Szkoły Podstawowej nr 36
- Protokoły z posiedzeń Rad Pedagogicznych Szkoły Podstawowej nr 36
- Sprawozdania roczne szkół nr 7, 8, 35, 36

2. ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Aus dem Posener Lande
- A. Cieszkowski o ochronach wiejskich, w: Wybór tekstów do dziejów kultury w Wielkopolsce, Poznań 1962
- Die Residenzstadt Posen
- Księga pamiątkowa miasta Poznania, Poznań 1929
- Los nauczyciela Polaka w szkole pruskiej, w: Wybór tekstów do dziejów kultury w Wielkopolsce, Poznań 1962

3. LITERATURA

- Banasiewicz M., Polityka naukowa i oświatowa hitlerowskich Niemiec na ziemiach polskich „wcielonych” do Trzeciej Rzeszy w okresie okupacji 1939 – 1945, Poznań 1980
- Buzek J., Historia polityki narodowościowej Rządu Pruskiego wobec Polaków (od Traktatów Wiedeńskich do Ustaw Wyjątkowych z roku 1908). Lwów 1909

- Ihnatowicz I., Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku, Warszawa 1967
- Klawiter Wł., Rozwój szkolnictwa podstawowego w Poznaniu w latach 1945 – 1965 w: Kronika miasta Poznania 1965/IV
- Michalski St., Szkolnictwo powszechne i zakłady kształcenia nauczycieli w Wielkopolsce w okresie międzywojennym, Poznań 1962
- Michalski St., Tajne nauczanie w Wielkopolsce w okresie okupacji hitlerowskiej, Poznań 1968
- Suchodolski B., Edukacja narodu 1919 – 1968, Warszawa 1970
- Truchim S., Historia szkolnictwa i oświaty polskiej w Wielkim Księstwie Poznańskim 1815 – 1915, Łódź 1968
- Trzeciakowski L., Kulturkampf w zaborze pruskim, Poznań 1970
- Trzeciakowscy M. L., W dziewiętnastowiecznym Poznaniu, Poznań 1982
- Walczak M., Wielkopolska konspiracja oświatowa 1939 – 1945, Warszawa 1972
- Zaleski Z., Walka z pożarami w Poznaniu. 50 lat pracy zawodowej straży pożarnej w Poznaniu 1877 – 1927 Poznań 1928.

A N E K S Y

KIEROWNICY I DYREKTORZY SZKÓŁ NR 7, 8, 35 i 36 W LATACH 1945-2003

Szkoła Podstawowa nr 7

1945-1969 Józef Borowiecki
1969-1977 Władysław Kasper
1977-1978 Jan Urbaniak

Szkoła Podstawowa nr 8

1945-1949 Antonina Winklerówna
1949-1962 Cecylia Kempieńska
1962-1969 Stefania Sobocka
1969-1970 Stanisław Janczyszyn

Szkoła Podstawowa nr 35

1945 Klemke
1945-1950 Tadeusz Klanowski
1950-1964 Józef Wojtkowiak
1964-1966 Stefania Sołtysiak
1966-1970 Anna Budzińska

Szkoła Podstawowa nr 36

1945-1948 Rozalia Frączkowska
1948-1950 Piotr Ciuła
1950 Helena Plewowa
1950-1963 Piotr Ciuła
1963-1975 Stanisław Żyto
1975-1978 Józef Golik
1978-1980 Jan Urbaniak
1980-1997 Zbigniew Sobczak
1997-2002 Urszula Mikołajczak-Mizerka
2002 - nadal Katarzyna Czyż

Gimnazjum nr 61

1999 - nadal Urszula Mikołajczak-Mizerka

Tabela 12

**STAN LICZBOWY UCZNIÓW I NAUCZYCIELI SZKÓŁ NR 7, 8, 35, 36
W LATACH 1945 – 2003**

Rok	Szkoła Podstawowa nr 7			Szkoła Podstawowa nr 8			Szkoła Podstawowa nr 35			Szkoła Podstawowa nr 36		
	uczni.	oddz.	naucz.	uczni.	oddz.	naucz.	uczni.	oddz.	naucz.	uczni.	oddz.	naucz.
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
1945	.	.	.	770	10	10	.	17	12	530	10	9
1946	841	16	15	796	16	17	.	18	15	640	13	10
1947	848	17	15	784	16	19	.	15	14	670	15	10
1948	808	17	17	752	16	19	.	.	.	667	15	15
1949	803	17	18	732	16	18	.	.	.	600	14	15
1950	774	17	16	756	17	19	.	.	.	630	15	15
1951	803	18	19	721	16	17	.	.	.	638	15	15
1952	728	16	16	748	17	17	.	.	.	593	14	14
1953	714	16	14	917	21	20	.	.	.	684	16	15
1954	785	18	18	1011	24	23	.	.	.	760	18	18
1955	915	22	22	1196	29	26	.	.	.	820	20	21
1956	982	24	26	1036	24	22	.	.	.	831	20	21
1957	1020	26	28	921	21	22	.	.	.	640	17	23
1958	932	24	26	855	23	22	.	.	.	702	19	23
1959	1021	26	29	899	25	22	.	.	.	707	20	26
1960	1061	27	29	886	22	27	.	.	.	731	19	23
1961	965	24	28	897	22	27	.	.	.	730	19	23
1962	921	24	29	865	22	28	.	.	.	735	19	23
1963	886	24	28	865	22	29	.	.	.	721	19	21
1964	896	24	27	838	22	29	654	20	24	730	20	24
1965	828	22	25	764	21	28	775	18	15	650	18	26
1966	783	22	26	761	21	28	727	19	22	668	19	15
1967	816	23	27	748	22	31	678	20	20	665	18	25
1968	793	22	30	735	21	29	659	18	21	664	18	26
1969	793	22	30	719	22	30	598	17	20	623	18	26
1970	1264	35	50	–	–	–	–	–	–	1153	35	50
1971	880	27	40	–	–	–	–	–	–	969	25	31
1972	722	23	33	–	–	–	–	–	–	806	25	30
1973	536	21	26	–	–	–	–	–	–	722	22	26

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
1974	713	23	-	-	-	-	-	-	-	748	23	29
1975	734	24	-	-	-	-	-	-	-	689	23	34
1976	658	22	-	-	-	-	-	-	-	630	19	29
1977	535	17	-	-	-	-	-	-	-	612	18	31
1978	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1051	34	42
1979	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1119	35	49
1980	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1099	33	53
1981	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1057	34	58
1982	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1066	37	55
1983	-	-	-	-	-	-	-	-	-	985	87	38
1984	-	-	-	-	-	-	-	-	-	996	81	42
1985	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1101	78	39
1986	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1236	78	41+3
1987	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1245	74	41+3
1988	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1261	78	42+3
1989	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1295	76	45+3
1990	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1283	88	47+3
1991	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1331	86	47+2
1992	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1334	84	49+2
1993	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1271	83	49
1994	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1221	80	48
1995	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1184	79	48
1996	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1131	77	44
1997	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1089	78	43
1998	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1077	75	42
1999	-	-	-	-	-	-	-	-	-	996	63	40
2000	-	-	-	-	-	-	-	-	-	833	58	34
2001	-	-	-	-	-	-	-	-	-	659	54	27
2002	-	-	-	-	-	-	-	-	-	523	49	26
2003	-	-	-	-	-	-	-	-	-	592	49	25+1

NAUCZYCIELE SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 36 W LATACH 1933-2003

Adamczak Jadwiga	Brylska-Szkudlarz Justyna
Adamczak Maria	Brzęcka Halina
Adamczewska Danuta	Brzozowski Janusz
Adamczyk Jan	Budzińska Izabela
Adamek Walerian	Bukowiecka
Adamska Łucja	Burgiel Ryszard
Andruszkiewicz Halina	Burian Krystyna
Andrzejewska Kamila	Burian Wojciech
Ankiewicz Jolanta	Buszkiewicz Izabela
Antoniewicz Marta	Cerenka Krystyna
Baczyńska Tatiana	Chlastawa Stanisław
Bajer Elżbieta	Chmielewski Kazimierz
Bajer Krzysztof	Chmielewski Marian
Bandosz Szymon	Chmielowska Maria
Barabasz Grażyna	Chraplewska Barbara
Baranowska-Boryczko Dorota	Chodor Marian
Baranowska	Chuda Bożena
Barańczak Beata	Chudzińska Sabina
Bartczak Anna	Chwiałkowski Krzysztof
Bartkiewicz Emilia	Cichy Marek
Bartkowiak Maria	Ciesielska Hanna
Bartkowiak Wiesława	Cizsak-Lis Alina
Bednarek-Gruszka Iwona	Ciuła Piotr
Bednarski Mieczysław	Czajczyńska Barbara
Beyer-Briks Marzena	Czajka Elżbieta
Biała Irena	Czajka Marek
Biała Kazimiera	Czajkowska Małgorzata
Białowąs Magdalena	Czapla Małgorzata
Bielecki Janusz	Czapracka Danuta
Biernat Jerzy	Czarnomorski Przemysław
Bilewski Krzysztof	Czarnota-Dulska Katarzyna
Bilska Izabela	Czechowa Regina
Biś Małgorzata	Czyż Jakub
Bocheńska Katarzyna	Czyż Katarzyna
Boratyński Marek	Czyżma Małgorzata
Borkowska Ewa	Ćwiklińska Jolanta
Borkowska Grażyna	Danecki Zdzisław
Brączkowski Paweł	Dawidziak Krystyna
Brętkowska Jolanta	Dawidziak Leszek
Brodziak Anna	Dembecka
Brukwicka Teresa	Dembińska-Broniarz Grażyna
Brykała Ilona	Dłużewska Wiesława
	Doleczek Joanna

Domaszewski Stanisław
Dominiczak Krystyna
Droga Alina
Drojowska Maria
Drozdalski Elżbieta
Drozdowska Zofia
Drożdżyńska Jolanta
Drożdżyńska-Sobczak Ewa
Drygas
Dubel Wojciech
Duczmal Bronisława
Dudniczkowa Apolonia
Duszyńska Arleta
Dybowska Katarzyna
Dymitrowski Andrzej
Dziadura Elżbieta
Dziemidokowa
Dziewolski Piotr
Dziwisz Małgorzata
Ejzenchart-Wojkiewicz Mariola
Elbanowska Marta
Fabianowska Prakseida
Faltyńska Edyta
Faferek Danuta
Figlarz Bożena
Florkowska Beata
Foltyńska-Sikora Dorota
Frąckowiak Bożena (s. Barbara)
Frączek Maria
Frączkowska Rozalia
Gabrielski Ludwik
Gabryelowa Bronisława
Gajek Anna
Galińska Magdalena
Gałęska Maria
Gałęska Mirosława
Ganińska Aniela
Ganowska Maria
Gawecka Lucyna
Gąsiorowski Kazimierz
Gieracka Mirosława
Głąb Lutosława
Głowinkowska Zofia
Głownia Szymon

Głuchowska-Jankowska Krystyna
Gnabasik Jadwiga
Golik Józef
Graczyk Elżbieta
Grafender Rafał
Grądcka Elżbieta
Grodzka Katarzyna
Gromadzińska Maria
Gronowska-Więckowska Barbara
Gruss Teresa
Gruchot Anna
Grupka Krzysztof
Grzędzielewska Lidia
Grzemska Teresa
Grześkowiak Teresa
Hajdzion Włodzimierz
Hałas Agata
Hałupka Tomasz
Haremza Stefan
Hermit Małgorzata
Hernet Izabela
Hoffmann Danuta
Hozakowska Danuta
Hyjek Teresa
Ienda Marta
Iwiński Andrzej
Jabłońska Dorota
Jakubowska Elżbieta
Jamrozowa Waleria
Janecka
Janicka Anna
Jankiewicz Leokadia, Alina
Jankowiak-Zioła Beata
Jankowiak Hieronim
Jankowiak Mariola
Jankowska Krystyna
Jarantowska Anna
Jedynak Maria
Jerzyńska-Szymkowiak Maria
Jeschke Elżbieta
Jędraszek-Bordzioł Agnieszka
Józwiak Mirosława
Judek Dariusz
Jurga Donata

Jurga Krystyna
Kaczmarek Krystyna
Kaj Maria
Kamińska Halina
Kamprowski Leon
Kapsch Danuta
Karpik Janina
Karmazo Jadwiga
Karmeński Sylwester
Karpiński Piotr
Kasińska Jolanta
Kasprzak Bożena
Kasprzykowski Zygmunt
Kazuro Maria
Kaźmierska Maria
Kąkolewicz Mariusz
Kędzińska Maria
Kiturko Janina
Kłapecka Eleonora
Klemens Beata
Klimkowski Robert
Kluk Violetta
Kodym Agnieszka
Kodyniak Beata
Kolenda Wojciech
Kłopocka Maria
Kołakowska Ewa
Komorowska – Piasecka Beata
Kempf Małgorzata
Kopaczewska Alicja
Korach Barbara
Koryatowicz Helena
Korzeniowska Małgorzata
Kostecka Irena
Kos Elżbieta
Kosterkiewicz Maria
Kostuj Grażyna
Kośmider Marek
Kot Kazimiera
Kowalczyk Teresa
Kowalewska Tamara
Kozerska Barbara
Koziczak Adam
Kozikowska Lucyna
Krawański Andrzej
Krasucka Ewa

Król Małgorzata
Królikowska Irena
Krygier Jolanta
Krzaczkowska-Radzimska Lidia
Krzywda-Kaczmarek Magdalena
ks. Grośty Sławomir
ks. Stachowiak Tomasz
Kubczyk Barbara
Kubiak Anna
Kucharczyk Regina
Kujawa Maria
Kulczak Elżbieta
Kupiec Danuta
Kurczewska Krystyna
Kurek Jolanta
Kurzawianka
Kuśmierkiewicz Maria
Kurzawska-Herman Krystyna
Kwiatkowska Irena
Kwiatkowska Maria
Kwiatkowska Zofia
Lewińska Aleksandra
Lehman Mirosława
Lekler-Mana Ewelina
Lendo Cecylia
Leszczyńska Krystyna
Lewandowska Cecylia
Lewandowska Cecylia
Liebig Katarzyna
Lipigórska Irena
Liszewska Barbara
Lorens Jolanta
Łach Anna
Łacka-Kokotkiewicz Danuta
Łapińska Danuta
Ławniczak Małgorzata
Łęczycka Józefa
Łozińska Karolina
Łubińska-Łuczak Bogumiła
Łukasik Bożena
Łukaszewicz Ludwika
Łyskawa Maria
Maciejewska Renata
Maciejewski Paweł
Mađaj Arleta
Majewska Wiesława
Manejkowska Krystyna

Marciniak
Marcinkowska-Chudzińska Anna
Marcinkowska Barbara
Markiewicz Augustyn
Matuszewska Barbara
Matylis
Mausz-Sawala Hanna
Mazur Renata
Mączkowiak
Meller Anna
Mendelska Halina
Michalak Józef
Michalski Wojciech
Michałowska Danuta
Mielcarek Elżbieta
Mierzwa Jerzy
Mężał
Mikołajczak Alina
Mikołajczak-Mizerka Urszula
Mikołajczak Lech
Mikołajewska Helena
Mizgalska Barbara
Molewski Przemysław
Mozolewska Helena
Murski Włodzimierz
Musiał Janina
Naglewicz Romana
Nagórska Ewa
Naperała Jadwiga
Nawrot Grażyna
Neuman Jerzy
Neyder Sylwia
Nieznański Adrian
Niklewski Jan
Nikodem Aleksandra
Nowak Ireneusz
Nowak Magdalena
Nowak Teresa
Nowicki Czesław
Nowicki Roman
Odachowska Irena
O'Donnell Donata
Oparowska Ewa
Otlewska Małgorzata
Otulakowska Beata
Paczkowski Mieczysław
Paczyńska Alicja
Paikert Elżbieta
Pańczyszyn
Pasternak Joanna
Pasternak Krzysztof
Paul Elżbieta
Pawelska-Rząca Katarzyna
Pawlak Zofia
Pawłowicz Zofia
Pelowska Irena
Pempera Ryszard
Petrykowska Maria
Piątkowska
Piechocka Bożena
Pielacha Danuta
Pietraszewska Maria
Pietraszkiewicz Bogumiła
Pietrzykowska Janina
Plewowa Helena
Poczekaj Aleksandra
Podsiadło Danuta
Pordzik Norwin
Praszkowska Iwona
Przedwojska Beata
Przybyszewska Maria
Pucek Elżbieta
Puzyrewicz Ewa
Pużanowski Jan
Raba Dorota
Raczkiewicz Barbara
Radeberg-Lasik Elżbieta
Radke Ewelina
Radomska Halina
Ratajczak Janusz
Rewers Józef
Robakowska Janina
Rosadowa Weronika
Rosińska Jadwiga
Roszak
Rozwadowska Beata

Rutkiewicz Jolanta
Rutowska Małgorzata
Rybicka Barbara
Rzanna Danuta
Sabura Renata
Sarna Piotr
Samuel Anna
Schimmscheimer-Michałowicz Barbara
Schmidt Teresa
Schusterowa
Schusterówna Irena
Sieradzka Aleksandra
Silska Katarzyna
Sikora Sławomir
Sikorska
Siudzińska Violetta
Skowrońska Dorota
Skowrońska - Bizan Małgorzata
Skrzekut Beata
Skrzypczakówna
Skrzypek-Kania Czesława
Skwarczyńska Anna
Słodka Maria
Słoma Krzysztof
Słomińska Jolanta
Słomińska Jolanta
Smolibocka Grażyna
Sobczak Zbigniew
Sobolówna Eugenia
Solecka Janina
Sokołowska Teresa
Sokół Anna
Sokółka Małgorzata
Sołtysiak Halina
Spiryńska Janina
Stachowiak Grażyna
Stachowiak Piotr
Stępniewska Ludmiła
Strojna Anna
Stróżyk Marian
Stomberg Wiera
Surzyńska Józefa
Sutarska Janina
Suwalska
Swędrowska Wiesława
Syldorf Eugeniusz
Szałwińska Stefania
Szantruczek Jadwiga
Szeklicki Robert
Szczepaniak Aleksandra
Szczerbowa Czesława
Szczużewska Teresa
Szkaradkiewicz Bożena
Szkodzińska Barbara
Szkudlarski Marek
Szpendowski Marek
Szpetiuk Marzena
Szpytko
Szwarc Zbigniew
Szudrowicz Jerzy
Szukalski Zbigniew
Szulc-Leja Grażyna
Szulczewska Cecylia
Szumowski Henryk
Szymański Karol
Szymczak Małgorzata
Szymkowiak Maria
Szymoniak Jan
Szyndler Jolanta
Śliwińska Anna
Świątek Bożena
Świгоń Zofia
Talarek Anna
Tanaś Karol
Tanaś Joanna
Tertoń-Murawka Lidia
Toboła
Tomaszewicz
Tomczewski Bolesław
Tracewska Bronisława
Trawińska Eulalia
Tuchowska-Bojarewicz Krystyna
Turba Józefa
Turkiewicz Kazimiera
Tuszyńska
Tylkowska Barbara
Tychniewicz Agnieszka
Ulatowska-Kotlarek Ewa
Urbaniak Jan
Vukčević Irma
Wachlewicz Lucyna
Walczak Jerzy
Walkowiak Ewa

Wąlkowski Zofia
Wąlkowski Rafał
Wąlczak Rafał
Wąrkocki Maciej
Wawrzyniak Teresa
Ważniewicz Sławomir
Wąsikiewicz Wojciech
Werc Kazimierz
Węclawiak Janina
Wiatrowska Małgorzata
Wieczorek Janina
Wieczorek Katarzyna
Wieczorek Zbigniew
Wielgucki Zbigniew
Wieruszewski Marcin
Wilczyńska Jadwiga
Winiarska Leokadia Bożena
Winiarska Grażyna
Witkowski Marek
Witt Danuta
Włodarek Dorota
Włodarczak Danuta
Wnęk-Pietryga Halina
Wojciechowska Jolanta
Wojciechowski Aleksander
Wojciechowski Zbigniew

Wojdylak Beata
Wojnecki Stefan
Wolska Lucyna
Wółczyk Hanna
Wóźniak Żaneta
Wróbel Zofia
Wyrębska Elżbieta
Wyszomirska Maria
Wziętkowiak Kazimierz
Zachaczewska Danuta
Zadawaj Sylwia
Zakrzewska-Nowak Lidia
Zalesińska-Judek Justyna
Zatorska Liliana
Zawadzka Iwona
Zawal Agnieszka
Zbierska Anna
Zbierska Ewa
Zgaińska Maria
Zielewicz Roman
Zielonka Maria
Ziętkowiak Janina
Ziółkowska Małgorzata
Zwolakiewicz Joanna
Zydorczyk Daria
Żuber Ewa
Żyto Stanisław

INNI DŁUGOLETNI PRACOWNICY SZKOŁY

Adamski Julian
Andrut Kazimiera
Andrzejak Halina
Dybek Józef
Fajfer Bogdan
Gołkowska Krystyna
Kaczor Barbara
Kawa-Ostrowska Stefania
Kubala Cecylia
Łabuzińska Anna

Michałowicz Józef
Niekrasiewicz Bogumiła
Niewiada Janina
Rycombel Iwona
Rzepa Lidia
Solarek Bogdan
Szulc Dorota
Świdrak Janina
Wałęsa Aleksandra

